

Protokół

z posiedzenia komisji powołanej Zarządzeniem Nr 10/2012 z dnia 07 lutego 2012 r.
i Zarządzeniem zmieniającym Burmistrza Miasta Nr 5/2012 z dnia 11 stycznia 2012 r.
odbytej w dniu 12 marca 2012 r. od godz. 10⁰⁰

1. Członkowie komisji obecni na posiedzeniu:

1. p. Jan Zieliński – przewodniczący
2. p. Janusz Ziarno – zastępca
3. p. Edward Pietrzyk
4. p. Marian Rogenbuk
5. p. Ludomiła Paczkowska
6. p. Bogdan Kuffel
7. p. Grzegorz Wirkus
8. p. Bartosz Bluma
9. p. Maciej Werra
10. Joanna Warczak
11. Wioletta Szreder

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji

Jan Zieliński - serdecznie Państwa witam, członków komisji, która zostało poproszona na spotkanie w związku z wydarzeniem z przed tygodnia, związanym z jednym z oferentów, która dotarła poprzez media do nas bardzo smutna informacja, ja bym w tej kwestii chciał tą komisję poświęcić i do tego zdarzenia, a ponadto p. burmistrz wprowadzi nas w te wszystkie obszary związane z prywatyzacją Przedszkola Nr 9.

Proszę Państwa jednocześnie chciałbym poinformować, że o godz. 14⁵⁰, 09 marca br. do Wydziału Edukacji wpłynęło pismo p. Adriana Knitera, a właściwie oświadczenie, pozwolę sobie przeczytać – treść pisma w załączeniu, podpisał Adrian Knitter – dziękuję. Panie burmistrzu.

Arseniusz Finster – proszę Państwa, właściwie komisję zwoływaliśmy wcześniej niż wpłynęło pismo od oferenta, ponieważ były dwa warianty, albo oferent sam się wykluczy, albo komisja musiała by go wykluczyć. Stało się tak, że oferent sam się wykluczył, wobec czego w wyniku postępowania konkursowego które Państwo prowadziliście, mamy dwóch oferentów w dalszej części. Chciałbym Państwa powiadomić, że do Rady Miejskiej wpłynęło pismo podpisane przez Radę Rodziców i pismo podpisane przez pracowników przedszkola, treść obydwu pism jest również w rękach Pana przewodniczącego Rady Miejskiej i będą prezentowane w czasie sesji Rady Miejskiej w najbliższy poniedziałek. Jeżeli chodzi o zawartość merytoryczną tych listów to obydwie prowadzą do tego żeby zaniechać przekształcenie Przedszkola Nr 9. Ja odpowiedziałem już na konferencji prasowej, że jedynym organem który może ewentualnie wycofać prywatyzację jest Rada Miejska, na sesji w dniu 19 marca br., ponieważ w programie jest uchwała o likwidacji przedszkola samorządowego, również dopełniliśmy obowiązków i na miesiąc z zapasem kilku dni przed terminem tej sesji zwróciliśmy się z prośbą o opinię do związków zawodowych, czyli nie będę chciał Państwu zajmować czasu tymi listami, jeżeli ktoś byłby zainteresowany to poprzez sekretariat można uzyskać kserokopię tych dwóch listów które wpłynęły. Chciałbym również powiedzieć Państwu o kwestiach związanych z samym konkursem. Otóż portal Chojnice24.pl p. K. i Z. Tabat oraz Projekt Chojnicka Samorządność wystąpiły o wgląd w dokumenty konkursowe. Portal Chojnice24.pl chciałby kserokopię dokumentów, natomiast Projekt Chojnicka Samorządność chciałby żebyśmy te dokumenty opublikowali w internecie. Już ja reprezentowałem pogląd, że jestem jak najbardziej za tym żeby dokumenty publikować, ale problem polega na tym, że dokumenty te zostały wytworzone przez podmioty czy osoby fizyczne które dały je w konkursie. Oni są właścicielami tych dokumentów, na bazie tych dokumentów Państwo popełnialiście swoją decyzję, ale teraz żeby wybrnąć z tego tematu bo niestety też pojawiły się różne opinie i w internecie i również w tych pismach tutaj złożonych przez Radę Rodziców

i pracowników że jak to komisja nie zauważyła itd.

Przecież tłumaczyłem, że zdarzenie do którego doszło z p. Adrianem K. miało miejsce po rozstrzygnięciu konkursu a nie przed, bo przecież komisja by na pewno zauważyła takie zdarzenie, to po pierwsze, po drugie rzeczywiście trudno ocenić prace komisji i bez protokołu i bez dokumentów źródłowych, które składali oferenci i teraz z jednej strony zwróciłem się z zapytaniem do wszystkich oferentów pięciu czy wyrażą zgodę na to żeby dokumenty opublikować i żeby umożliwić wgląd. Pierwotnie, jeszcze chyba 10 dni wcześniej było pytanie ze strony p. redaktora J. Erdmana o dokumenty, ja podałem numery telefonów ponieważ oferenci nie zgodzili się, trzej którzy przeszli dalej, aby dziennikarz oglądał dokumenty, chcieli sami je pokazać, udzielić ewentualnego wywiadu. Mam nadzieję, że w związku z tą sytuacją jaka jest, jednak wyrażą zgodę na publikację tych dokumentów, albo chociaż na wgląd w te dokumenty, to już by było lepiej, bo może są dwie metody, albo opublikować wszystko w internecie w formie białej książki, prawda, albo umożliwić dziennikarzom, osobom postronnym wgląd w te dokumenty na miejscu, bo takie dwie możliwości są, warto by było z tego skorzystać. Natomiast ja mam opinie prawną która jest dość długa, mówiąc w skrócie opinia prawna mówi o tym, że materiały złożone przez oferentów w postępowaniu konkursowym nie są informacją publiczną bo one są wytworzone przez nich, zawierają szereg różnych informacji związanych bezpośrednio z nimi, ale jeżeli się pojawią chociażby w internecie wpisy, że promesy były fałszywe, no to zareagować aż by się chciało, te promesy pokazać, żeby tu ktoś kto chce sprawdzić mógł pójść do banku i sprawdzić czy taka promesa została rzeczywiście wydana i tak dalej i tak dalej. No ale to wszystko zależy od woli oferentów. Również chciałbym powiedzieć, że dowiedzieliśmy się z Gazety Pomorskiej, że ktoś złożył zawiadomienie do CBA. Dokumenty które zostały złożone, nic nie zginęło, ani kartka papieru, wszystko jest zabezpieczone, czekamy na analizę tych dokumentów przez odpowiednie służby, jeżeli one będą chciały je analizować, to zależy oczywiście od tutaj woli tych organów które są do tego powołane, nawet powiem dobrze by się stało żeby CBA czy też NIK, czy ktoś jeszcze inny, NIK raczej nie bo to nie w zakresie NIK-u, ale żeby jakiś organ rzeczywiście skontrolował te dokumenty, bo kontroli nigdy za mało, a wówczas też myślę że pewien spokój by był. To wykluczenie pana Adriana K. myślę, że powoduje sytuację taką, że nie ma obaw, iż osoba która ma postawione zarzuty i być może, bo na dzisiaj w myśl prawa ten Pan jest niewinny, tak, nie jest skazany, ale by mogło dojść do takiej sytuacji kiedy to hipotetycznie oczywiście, założmy, wygra przetarg i prowadzi osoba, która to niestety trzeba to powiedzieć, nie miałyby nie poszkalowanej opinii, bo przecież o tym wszyscy pisali. Ja proszę Państwa wyobrażam sobie to w taki sposób, osobom które składają w tej chwili, czyli PChS i p.Tabat – właściciel portalu Chojnice24.pl, prześlemy naszą opinię prawną odnośnie informacji publicznej z jednoczesną informacją, że wystąpiliśmy o wyrażenie zgody do podmiotów które brały udział o udostępnienie tych dokumentów to jest pierwsza rzecz, natomiast inne kwestie, czyli Rada Rodziców i pracownicy przedszkola, te kwestie będą przekazywał uczestnikom Rady Miejskiej, także też te treści listów były do Państwa dyspozycji już w czasie obrad komisji merytorycznych Rady Miejskiej. I wreszcie temat ostatni, pojawiły się takie pomysły i tu jesteśmy ciekawi Państwa opinii jako komisji konkursowej, bo to przecież Wy słuchaliście oferentów, pojawił się pomysł żeby ewentualnie zrealizować jeszcze konkurs uzupełniający, ta sprawa jest dyskusyjna bo konkurs był publicznie ogłoszony, weszły 3 podmioty, 1 odszedł, zostały 2, trochę to by było krzywdzące dla tych podmiotów które brały udział i są w postępowaniu konkursowym, no bo oczywiście myśląc o postępowaniu konkursowym uzupełniającym, no chcielibyśmy ewentualnie podnieść konkurencyjność tego drugiego etapu, tak. Ale tak jak powiedziałem, nie było by to konsekwentne wobec tych państwa którzy przeszli dalej, jeżeli Państwo chcieliby w tym zakresie wyrazić jakąś swoją opinię, to na pewno byłaby bardzo ważna dla Rady Miejskiej, bo to Rada Miejska może ewentualnie wniosek przegłosować o konkursie uzupełniającym lub nie, jestem przekonany, że w tej chwili każdy będzie, każdy klub RM będzie na ten temat się wypowiadał i na koniec chciałbym powiedzieć, że gdyby Państwo w zaistniałej sytuacji chcieli mnie zapytać czy ja chcę się wycofać z tego przekształcenia to odpowiadam, że nie. To odpowiadam, że nie bo i żadne groźby, takie

nawet nieludzkie moim zdaniem, jestem straszony w internecie referendum, odwołaniem Burmistrza i Rady Miejskiej, niektórzy takie rzeczy tam sobie piszą, to jest po prostu nieuczciwe, dlatego dążę żeby po prostu dokumenty opublikować, żeby każdy miał wgląd, komisja spełniła obowiązek bardzo dobrze i jestem przekonany że zabezpieczenia które są przy tym poziomie, dobrym poziomie oferentów dwóch którzy zostali, jestem przekonany, że dalej możemy przedszkole przekształcać. Oczywiście podejmując uchwałę o likwidacji, co się stanie jeżeli dojdzie znowu do takiego zdarzenia, bo jak patrzemy na życie, to kto by się tego spodziewał co się stało, prawda, jeżeli się jeszcze coś wydarzy, czego nie życzymy oferentom, to sama uchwała o likwidacji powoduje, że tak fizycznie to my likwidujemy przedszkole z końcem sierpnia, natomiast na początku czerwca przewidzieliśmy ten drugi etap postępowania konkursowego, gdyby coś się wydarzyło to ten proces likwidacji można zahamować i nie ma żadnego przeciwwskazania do takiego działania. To mniej więcej tyle z mojej strony, jeżeli Państwo miałoby pytania to chętnie odpowiem, dziękuję bardzo.

Jan Zieliński – Panie Burmistrzu, szanowni członkowie komisji, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos.

Bartosz Bluma – chciałbym zabrać głos w kwestii też komentarzy i informacji które pojawiły się w mediach i portalach internetowych. W związku z przedmiotem pracy komisji, warto zwrócić uwagę tutaj, że komisja jako taka nie badała sytuacji finansowej spółek czy też firm które startowały do tego przetargu, jedynym dokumentem który komisja jako tako badała były promesy kredytowe wystawione przez banki, a to banki w tym momencie ponoszą odpowiedzialność za przedstawione teksty promes, więc no bardziej tu w tym kierunku trzeba byłoby sytuację badać, to z jednej strony, z drugiej strony p. burmistrz powiedział o dwóch wyjściach. Pierwsze wyjście konkurs uzupełniający, drugie wyjście pozostawienie tych dwóch oferentów, jest jeszcze trzecie wyjście o czym Pan też wspominał, czego nie chce Pan robić, to jest wycofanie się z prywatyzacji tego ostatniego naszego przedszkola, a zapowiedzi rządu, że od przyszłego roku mają być zwiększone dotacje na przedszkola publiczne, być może warto zostawić to przedszkole publiczne, ostatnie, którego misją jest integracja, tutaj nie da się ukryć, że osoby które startowały do tego przetargu obiecywały, czy też dawały niejako rękojmię tego, że proces integracji będzie realizowany, natomiast nie mamy żadnych gwarancji, że to będzie odbywało się po latach 2014 – 2015. Wszystko już zależy wtedy od dobrej woli prowadzących. Ja i również sporo osób z którymi kontaktowałem się już po komisji bardzo jest uczulonych na ten problem integracji i to jest stanowisko naszego klubu, które będziemy rekomendować też na poniedziałkowej sesji. Będziemy za tym żeby jednak nie prywatyzować tego ostatniego przedszkola, zostawić je w strukturach, że tak powiem naszego miasta. Z tego względu, że dzieci i integracja dzieci niepełnosprawnych w przedszkolu niepublicznym nie byłaby aż tak dobrze gwarantowana jak możemy zagwarantować to my, będąc właścicielami tego przedszkola.

Jan Zieliński – komisja została powołana po to żeby ocenić oferty, natomiast nie została powołana po to żeby kwestie wycofywać, ewentualnie rozwiązywać – to jest kwestia Rady Miejskiej.

Bartosz Bluma – mówię o trzech wyjściach.

Arseniusz Finster – ja jeżeli mogę, że oczywiście można przewidywać, można mieć wątpliwości, natomiast patrząc na efekty przekształceń przedszkoli sprzed 5 lat, to śmiem twierdzić, że ich jakość pracy w żaden sposób się nie pogorszyła, a oferta jest lepsza niż była wtedy kiedy one były publiczne. Mechanizm finansowania oddziałów integracyjnych jest bardzo silny i opłacalny dla prowadzącego przedszkole. Natomiast jeżeli chodzi o informacje, że rząd rzekomo chce finansować przedszkola, no to ja zderzę informację z inną, podobno mam finansować lekcje religii, jako samorząd terytorialny, prawda. Jeżeli tak to ma być, to nie ma stałych wartości, pojawiają się wyłącznie problemy.

W 2014 roku sześciolatki idą do szkół, czyli rząd musiałby każdemu z samorządów zwiększyć subwencję około 10% tj. około 5 mld. w skali naszego kraju, oczywiście możemy długo dyskutować, zobaczymy co się zdarzy, nie mamy na to bezpośredniego wpływu. Nie wiem jak radni zadecydują, bo to jest kwestia Rady Miejskiej, ale po zdarzeniu do którego doszło, no nie

powinno mieć jakiegoś wpływu na ocenę, bo chciałbym przypomnieć szanownej komisji, że i też wierzę w to, że pan Bartek oceniał, punktował, Państwo wysoko jedną z tych dwóch ofert która jest oceniliście, prawda, 9 do 2 to była najwyższa ocena.

Jan Zieliński – bardzo proszę.

Marian Rogenbuk – ja chcę powiedzieć, że jako jeden z 11 członków komisji, chcę powiedzieć otwarcie, że nie mam sobie nic do zarzucenia, jak głosowałem to nie odpowiem z uwagi na to, że może i nie pamiętam na ten moment do końca, ale naprawdę podeszliśmy do tematu w moim odczuciu i ja mówię o swojej osobie i przez pryzmat i swojej osoby o całej komisji bardzo rzetelnie, uczciwie i na tyle jak głęboko można było przeanalizować i to znalazło odzwierciedlenie w wynikach głosowania. Trudno nam wiedzieć, nie mamy, nie jesteśmy osobami które mogłyby przewidzieć rzeczy niewidoczne, nie wynikające z materiału przedłożonego, co dana osoba popełniła wcześniej, później, czy w każdym razie. Ja uważam, że podeszliśmy rzetelnie, sumiennie i naprawdę z sercem do tematu i dla mnie sprawa osobiście jest jedna, pozostały dwa podmioty i gra jakby toczy się dalej. Nie chcę jakby rekomendować, żeby nie być tutaj pomówiony o jakieś lobowanie, ale są to nauczyciele, czyli w jakiś sposób związani z oświatą i myślę, że chociaż gwarantować oczywiście nikt z nas nie może, że będą prowadzić przedsięwzięcie dobrze i zgodnie z tym czego oczekujemy. Natomiast kwestia, powiedzmy zwiększenia dotacji w przyszłości, nie chcę tego tematu rozwijać, bo wiele rzeczy obiecywano w poprzednim czteroleciu a ile zrealizowano to wiemy, natomiast, tak naprawdę to samorzady powinny się skrzyknąć i wzorem samorządu województwa lubuskiego, faktycznie wystąpić do NSA o ponowne rozstrzygnięcie jeżeli chodzi o dokładanie zadań a nie dokładanie środków. Ale to jest tak na marginesie, a nie w dzisiejszej sprawie. Tak, że ja nie czuję żadnego dyskomfortu, pracę wykonałem rzetelnie i głosowałem z własnym sumieniem i z tym co można powiedzieć w trakcie takiej rozmowy czterdziesto, kilkuminutowej i z dokumentów które były przedłożone. Dziękuję.

Jan Zieliński – czy ktoś z Państwa.

Arseniusz Finster – ja jeszcze jeżeli mogę, proszę tego nie odebrać niezyczliwie, ale pojawiły się też takie supozycje jakoby na komisje były wywierane naciski, nawet się pojawiła jakaś opinia, że ja wywierałem jakieś naciski, jest okazja jeżeli ktoś z Państwa poczuł by się, że ja wywierałem nacisk, w jakimś momencie jest okazja żeby powiedzieć, jeżeli ktoś tak się poczuł to żeby to powiedzieć, bo ja też gorąco przeżywam tą sytuację, bo najłatwiej jest oskarżać kogoś. Mogę tylko oświadczyć, że w żaden sposób żadnego z podmiotów nie lobowałem, z nikim nie rozmawiałem indywidualnie, nawet w tym czasie kiedy Państwo, komisja pracowaliście to byłem tylko na samym początku i wyszedłem, nawet w pracy Wam nie przeszkadzałem. Byłem tylko na początku i w ogóle nie zaglądałem do tego pomieszczenia, gdzie Państwo prowadziliście postępowanie konkursowe. Tyle chciałem powiedzieć.

Jan Zieliński – jest oczywiste, że szanowni Państwo, że w tej sprawie informacje są wysane z palca i żyjemy w takim świecie informacyjnym że wszyscy doszukują się działania, czegoś złego z natury, że one w ogóle są. Niestety tak już jest p. burmistrzu i przyjdzie nam z tym żyć, im większe działania to tym bardziej doszukiwanie się rzeczy, które nie miały miejsca.

Arseniusz Finster - może Państwo dziennikarze mają pytania do członków komisji, do p. przewodniczącego, do mnie.

Jerzy Erdman – co z tym konkursem uzupełniającym, będzie czy nie będzie.

Arseniusz Finster - komisja która dzisiaj się zebrała nie podjęła wniosku konkursu i myślę, że Rada Miejska też tego nie uczyni, to co powiedział p. Marian Rogenbuk jest moim zdaniem właściwe, bo nie można zmienić warunków w trakcie, a to byłaby zmiana warunków konkursu.

Jan Zieliński – jakby odpowiedź jest bardzo prosta, bo przecież w konkursie mogą zostać jakby 2 osoby albo jedna.

Bartosza Bluma – nikt nie wyklucza takiej możliwości, że do przetargu też oba te podmioty nie staną, stanie jeden podmiot albo żaden z nich.

Jan Zieliński – też tak może być

Arseniusz Finster – to jest to co powiedziałem, proces likwidacji jest procesem ciągłym, rozłożonym w czasie, to nie jest tak, że my musimy uzgodnić. Przedszkole pracuje normalnie, pracuje do 31 sierpnia, wydałem dyspozycje, że nie będzie żadnych wakacji, w sensie przedszkole zamknięte. Jeżeli rodzice będą chcieli zostawić dzieci w lipcu i sierpniu to będzie to grupa przejściowa, normalnie placówka funkcjonuje, nie ma żadnych tutaj zagrożeń z tego tytułu, natomiast co się wydarzy do I dekady czerwca, tego nie wiemy. Obydwa podmioty, które zostały, miały promesy, promesa z banku to nie jest tylko papier gdzie się stawia pieczęć, banki też są odpowiedzialnymi instytucjami i jestem przekonany, że tą sytuację materialną zbadają, natomiast jeżeli ktoś myśli, że sytuację materialną da się zbadać na stanie posiadania, albo na stanie konta to się myli, bo przecież bank w momencie kiedy, p. Bartek jest bankowcem, ja tu mogę błędzić, wiem na pewno że jak bank udziela promesy to też ktoś przedstawia biznes plan co chce robić, nie zawsze ale tak na ogół jest.

Bartosz Bluma – generalnie to może dodam, że są dwie drogi wystawiania promes, czy badania zdolności kredytowej. Więc pierwsza to jest na podstawie przeszłych dochodów, czy majątku i tak dalej, i na tej podstawie bank może wystawić taką promesę, gdzie zabezpieczeniem będzie jakiś inny majątek oferenta, natomiast najczęściej, myślę, że chyba tutaj tak to było, natomiast tutaj pytanie do banku tego który wystawił taką promesę. Opierało się pewnie na biznesplanie i potencjalnych dochodach przyszłych, stąd domyślałem się że oferenci na tej podstawie przedstawili ta promesy, ale o te szczegóły do banku i oferentów. Kolejna sprawa jeżeli chodzi o promesy kredytowe, warto zwrócić na to uwagę, że ma określony czas ważności, zazwyczaj jest to około 60 dni, więc dane czy też promesy które były przedstawione do konkursu też nie gwarantują, że taka zdolność kredytowa będzie, tym bardziej że bank może w dowolnym momencie, jeżeli zajdą jakieś okoliczności, czy też wydarzy się coś czy też dotrą do banku dokumenty nie jako negatywnie weryfikujące te wcześniejsze uzyskane informacje, to bank może oczywiście na każdym etapie odstąpić od tej promesy, na podstawie tych danych, które później ulegną zmianie, więc to, że promesa była to dla nas stanowi jakieś zabezpieczenie, tak rzeczywiście bank potencjalnie zgadza się, ale nie stanowi gwarancji. Tutaj w tym momencie oferent bierze na swoje barki tą promesę i chęć wzięcia kredytu. Musi zdawać sobie sprawę, że bank może takiego kredytu odmówić, to myślę, że oferenci będą wiedzieli.

A. Finster – tylko dopowiem Państwu po raz pierwszy, bo w trybie przetargowym będziemy zbywać ten obiekt, co prawda będzie to przetarg ograniczony, ale po raz pierwszy żądamy promes, wtedy kiedy część przychodni na ul. Kościarskiej czy lokali użytkowych to nigdy promes nie żądaliśmy, bo przecież ci państwo wiedzą, że kolejnym etapem konkursu jest przetarg na zakup obiektu. Świadomie przecież znając warunki konkursu, znając wyceny tego obiektu przystąpili tak, czyli spodziewali się wiedzą jakie zdarzenie nastąpi na początku czerwca. Miejmy nadzieję, że będą ze sobą konkurowali. Nie zdarzy się tak, że 2 podmiotów się wycofa i że jeden zostanie, ale to już jest życie, tego nie wiemy co się zdarzy. Miejmy nadzieję, że będzie konkurencja.

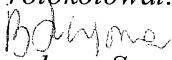
J. Erdmann – ja mam ponownie pytanie, czy związek solidarność ma gotową opinię.

M. Wera – tak przedstawili.

J. Erdmann – czy mogę ksero dostać po posiedzeniu?

J. Ziarno – nie ma przeszkód.

J. Zieliński – dziękuję Państwu.

Protokolował:

Bogusława Szczęsna

Przewodniczący Komisji:

Jan Zieliński

Chojnice, dnia 9 marca 2012 roku

Adrian Kniter
ul. Drzymały 9/11
89 – 620 Chojnice

URZĄD MIEJSKI w Chojnicach	
2012 -03- 09	
ilość załączników	3165 WE
podpis	<i>JK</i>

OŚWIADCZENIE

W związku z zaistniałą nagonką medialną dotyczącą mojej osoby mając na uwadze dobro dzieci uczęszczających do Przedszkola Samorządowego nr 9 z Oddziałami Integracyjnymi SKRZATY oraz obawy rodziców związane z opisywaną szeroko w mediach sprawą chciałbym złożyć rezygnację mojej kandydatury z uczestniczenia w dalszym procesie prywatyzacji w/w Przedszkola.

Jednocześnie chciałbym podkreślić, iż jestem osobą uczciwą i nigdy nie dopuściłbym się tego czynu gdybym nie był do niego zmuszony, zaś cała ta sytuacja miała na celu doprowadzenie do mojej rezygnacji z konkursu.

Kniter Adrian

Protokół
z III etapu konkursu, którego celem było wyłonienie osoby, której zostanie
przedana nieruchomość po likwidowanym Przedszkolu Samorządowym Nr 9
z oddziałami integracyjnymi „SKRZATY” w Chojnicach,
odbytego w dniu 25 maja 2012 r. w Urzędzie Miejskim w Chojnicach

I. Członkowie komisji:

- obecni na posiedzeniu:

1. p. Jan Zieliński – przewodniczący
2. p. Janusz Ziarno – zastępca
3. p. Marian Rogenbuk
4. p. Ludomiła Paczkowska
5. p. Bogdan Kuffel
6. p. Grzegorz Wirkus
7. p. Bartosz Bluma
8. p. Joanna Warczak
9. p. Wioletta Szreder

- nieobecni:

1. p. Edward Pietrzyk
2. p. Maciej Werra
3. p. Elżbieta Zielińska

lista obecności w załączeniu

II. Osoby spoza Komisji:

- p. Robert Wajlonis
- p. Jacek Marczewski

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji

Jan Zieliński - serdecznie witam Państwa, chciałbym kilkanaście minut poświęcić zanim przystąpimy do tego III etapu finalizującego konkurs zakładów prowadzących przedszkola niepubliczne. Między czasie wpływ korespondencji, wpłynęło różnych i z tą korespondencją chciałbym szanowną Komisję zapoznać, do której musimy się odnieść. Czyli na sam początek pozwolę sobie odczytać pismo ze związków zawodowych, więc „Solidarność” pisze pan przewodniczący komisji p. Werra - treść pisma w załączeniu. To jest usprawiedliwienie dla p. Werry. Drugie pismo ze ZNP, adresowane do Pana Burmistrza Finstera – treść pisma w załączeniu. Chciałbym usprawiedliwić Pana Burmistrza – członka komisji Edwarda Pietrzyka z jego nieobecności, ponieważ w tej chwili jest w Talinie w delegacji, na spotkaniu z Zarządem Stowarzyszenia Miast Bałtyckich. Więc dopiero wraca w nocy, około 4⁰⁰ nad ranem jutro, chciałbym usprawiedliwić i również dzwoniła do mnie Pani Ludomiła Paczkowska – z przyczyn zdrowotnych spóźni się na posiedzenie Komisji. Jest nas w tej chwili 8, bardzo proszę o podpisanie swojej obecności, więc Komisja jest władna działać. Proszę Państwa ponieważ Rzecznik Praw Dziecka kwestionował podjęcie decyzji przez samorząd likwidacji przedszkola i swoje stanowisko wyraził, napisał do nas i napisał też do Wojewody. Wojewoda ustosunkował się i odpisał do p. Marka Michalaka – Rzecznika Praw Dziecka, my dostaliśmy kopię tego pisma od p. Wojewody i tu chciałbym, to pismo całościowo jest podłączone pod materiały, tu tylko chciałbym odczytać parę zdań – treść pisma w załączeniu. Wszystko, szczegóły całego pisma każdy członek komisji odebrał, tak, że jest pod spodem.

p. Bartosz Bluma – nie ma załącznika.

p. Jan Zieliński – p. Irmino ja bardzo proszę, żeby Pani skserowała bo widocznie to umknęło – dziesięć.

Proszę Państwa następny element który, chciałbym zapoznać Państwa to jest pismo p. Machowiak, które najpierw trafiło 16 nie 14 maja do Komisji Edukacji, a później trafiło po Komisji Edukacji 18 maja do mnie. Pismo które wysłała do nas z Leszna p. Machowiak, no taki tu jest błąd Wachowiak, błąd literówki może. Pozwolę sobie przeczytać, Komisja Edukacji przekazała to pismo na moje ręce Komisji Konkursowej, stwierdziła, że nie jest właściwym adresatem – treść pisma w załączeniu. I pismo które wpłynęło dzisiaj.

p. Robert Wajlonis – to jest dosyć długie, może ja odczytam będzie łatwiej – treść pisma w załączeniu.

Czy od końca zaczynając, że Pani jest funkcjonariuszem publicznym, to na jakiej podstawie w ogóle prowadzić chce taką działalność, to moje pierwsze pytanie zaczyna się rodzić. Pozostałe kwestie są do Państwa oceny. Przede wszystkim na jakiej podstawie ta Pani twierdzi, że budynek zostanie sprzedany za kwotę nie wyższą niż 1.400.000,- zł. bo ja nie wiem, nie słyszałem, chyba, że Państwo coś wiecie na ten temat, ale nie sądzę.

p. Jan Zieliński – proszę Państwa Komisja Konkursowa oceniła propozycje i projekt p. Machowiak pozytywnie dając 2 punkty, negatywnych 9 i jakby to odsunęło tą ofertę od dalszego etapu, nie dopuściło do dalszych etapów konkursu. I uważam, że jakby te informacje są przyjęte do wiadomości. Przecież nie możemy kwestionować naszych decyzji, zmieniając je, to jest jedna sprawa.

p. Robert Wajlonis - człowiek nie jest, że tak powiem uwarunkowany tylko i wyłącznie trzymaniem się jednej decyzji, jeżeli zachodzą okoliczności, które by to uzasadniały, to decyzje można zmienić, no tak. Ja nie widzę na dzień dzisiejszy jakichkolwiek sytuacji, które by wskazywały, że obecna sytuacja jest inna niż w momencie rozstrzygnięcia. Nie nastąpiły żadne zmiany. Nie ma żadnych uwarunkowań formalnych, które uległyby zmianie, jak też faktycznych które uległy zmianie, a które uzasadniałyby przyjęcie p. Machowiak ponownie do konkursu. Pani Machowiak się budzi, bo w rozmowie telefonicznej ona mówi, że ona by przyjęła pracowników w trybie art. 23, to jest troszeczkę za późno na dzień dzisiejszy żeby w ten sposób mówić, prawda. A Komisja może tak naprawdę zrobić wszystko, no ale to myślę, że nie jest to już ten etap w tym momencie.

p. Bartosz Bluma - prawo nie działa wstecz.

p. Jan Zieliński - właściwie w związku z tym, ja zwracam się do Szanownych członków Komisji o upoważnienie mnie do odpisania i podziękowania p. Machowiak za propozycje, Komisja pozostaje przy decyzjach podjętych na pierwszym spotkaniu, jakby, które wyselekcjonowało w cudzysłowie oczywiście i wybrało dwie najlepsze oferty. Wszystko, cały konkurs.

(Nakładające się głosy dyskusji)

Tą kwestię jakbym chciał zamknąć, czyli takie upoważnienie od ... *(niezrozumiałe)*.

p. Robert Wajlonis - czyli gwoli uczciwości, to co powiedział p. Marian albo od początku, albo dopuścić innych odrzuconych.

p. Jan Zieliński - dobrze.

- p. Robert Wajlonis** - i dać im możliwości, tak.
- p. Marian Rogenbuk** - de facto przyznać się do unieważnienia i przeprowadzenia od początku, bo niczym innym byłoby ...*(niezrozumiałe)*..
- p. Jan Zieliński** - tak jest.
- p. Janusz Ziarno** - tu jest pewne niebezpieczeństwo*(niezrozumiałe)*.
- p. Marian Rogenbuk** – przesłuchanie jeszcze raz czterech .
- p. Robert Wajlonis** - ja bym optował na pewno w takiej sytuacji za przeprowadzeniem od początku.
- p. Jan Zieliński** - tak, czyli tu jesteśmy jednomyślni i taka odpowiedź p. Machowiak otrzyma.
- p. Robert Wajlonis** - - ja myślę, że Komisja zasługuje na szacunek za swoją pracę, nie było żadnych nieprawidłowości które by uzasadniały dopuszczenie na nowo.
- p. Jan Zieliński** - dobrze i teraz Szanowna Komisjo chciałbym przejść do tej rzeczy najistotniejszej do omówienia zasad i dlaczego tak się, takie zasady zostały wprowadzone w III etapie, tutaj poprosiłbym p. dyrektora Marczewskiego, który łaskawie by nam wyjaśnił dlaczego takie elementy w tym III etapie występują czy musiały wystąpić z punktu odniesienia do prawa funkcjonującego w naszym kraju, bardzo proszę.
- p. Jacek Marczewski** - prace Komisji zmierzały w kierunku rozstrzygnięcia w trybie konkursu osoby operatora przedszkola, osoby prowadzącej przedszkole, tego powiedzmy zakończenie tego klasycznym przetargiem na sprzedaż nieruchomości wymagałoby przeprowadzenia tego w innej procedurze. Natomiast tutaj z zarządzenia które wywołało te prace Komisji, wynikło jednoznacznie, że osoba która zostanie wyłoniona skorzysta z prawa pierwszeństwa. Prawo pierwszeństwa może być przydzielone pierwszeństwem w nabyciu. To prawo pierwszeństwa może być przydzielone przez radnych, przez Radę Miejską, natomiast, czyli tu się złożą dwa elementy, z jednej strony w trybie prac Komisji zostanie ustalona osoba, która najlepiej spełnia wszelkie warunki ustalone w warunkach konkursu, w tym warunki finansowe, czyli związane z prowadzeniem przedszkola oraz finansowe – to jest z jego nabyciem. Ten warunek finansowy będzie warunkiem skorzystania z pierwszeństwa w chwili kiedy przedszkole będzie sprzedawane. Może być sprzedawane, z pierwszeństwa może skorzystać jego najemca, najemcą będzie prowadzący przedszkole, wobec czego dalsze postępowanie powinno wyglądać tak, że po wybraniu przez Komisję osoby która zaoferuje już dzisiaj*(niezrozumiałe)* cenę oraz wprowadzeniu, do prowadzenia przedszkola z dniem 1 września, oraz oddaniu im w najem nieruchomości, no bo musi ją w jakiś sposób posiadać. Rada Miejska będzie mogła podjąć uchwałę o przyznaniu im prawa pierwszeństwa w nabyciu. Prawo pierwszeństwa nie zamyka drogi przetargowej, gdyby się okazało, że osoba którą Komisja wybrała jednak z powodów niezależnych nawet od nich, niezależnych od Komisji, czy też czynników zewnętrznych nie może się wywiązać z nabycia przedszkola lub prowadzić przedszkole w sposób... *(niezrozumiałe)* , często to w pierwszym etapie, to nie będzie do niedostrzeżenia, może być sprzedane w trybie dalszym.

p. Bartosz Bluma - w trybie dalszym może nabyć to powiedzmy gdy ten wynajmujący nie przystąpił do przetargu, może nabyć dowolna osoba która, że tak powiem ...*(niezrozumiale)*.

p. Jacek Marczewski - nie chodzi o dowolność, chodzi tutaj o to, że ten konkurs nie zamyka furtki, nadal Rada Miejska dysponuje tutaj wentylem bezpieczeństwa, że gdyby, gdyby coś takiego się stało, no nie jest w stanie np. nie dostanie kredytu, są obietniki, zmieniają się warunki, no niestety obiecaliśmy tyle pieniędzy, a muszą dać połowę, wówczas z pierwszeństwa, muszą obiektywnie, nie skorzystają, tu jedynie od, w tym przypadku od Burmistrza będzie zależało czy dalej, czy kierować to przedszkole na przetarg na jakiś innych warunkach. Ja nie sądzę żeby to można było zrobić poza, poza pracami które byłyby związane ze wskazaniem osoby, która spełnia warunki edukacyjne, bo w tej materii nie jestem specjalistą, tylko mówię o warunkach jakie będzie musiała spełnić osoba. która skorzysta z tego pierwszeństwa.

p. Robert Wajlonis- to co p. dyrektor mówi też po części, no przede wszystkim może zabezpiecza plan miejscowy, który ten teren przeznaczają tylko i wyłącznie na oświatę.

p. Jacek Marczewski - a o przeznaczeniu nieruchomości o tym w ogóle nie mówimy, to jest oczywiste.

p. Marian Rogenbuk - ja przepraszam, ale ja mam konkretne pytanie po co my jesteśmy potrzebni teraz .

p. Jan Zieliński - ponieważ .

p. Marian Rogenbuk - po co ? bo I etap przeprowadzony, drugi przeprowadzony, w III etapie ma tylko zdecydować wysokość oferty na zakup, cena, to w zasadzie jestem niepotrzebny, mogę ...*(niezrozumiale)*.

p. Jan Zieliński - ale, Panie

p. Marian Rogenbuk - bo moment, będą dwie oferty, dwie koperty, otworzymy, kto da więcej to faktycznie zawrze umowę, ja mam jeszcze pytanie dlaczego umowa najmu, ja rozumiem, że jest to powiedzmy pewna sytuacja, bo cały czas była mowa kto da wyższą ofertę kupuje przedszkole, prowadzi .. *(niezrozumiale głosy dyskusji w tle)* .

p. Joanna Warczak – taka była mowa, cały czas.

p. Marian Rogenbuk - teraz powiedzmy z jednej strony Rada Miasta ma czas rok, Urząd Miasta ma czas rok na sprzedaż, bo jest umowa najmu za symboliczne pieniądze będziemy dążyć, za takie same jak poprzednie przedszkola pięć lat temu prywatyzowane, ale w zasadzie nasza rola jest zbędna.

p. Robert Wajlonis - nie jest, że Pana rola jest zbędna, absolutnie nie, to nie można w ten sposób tego postawić, ja przepraszam Panie radny, że ja od razu odpowiem, Państwa rola jest o tyle istotna, że Państwo jak otworzycie koperty to będziecie widzieli - to po pierwsze, po drugie możecie państwo zdecydować, że żaden z tych oferentów Państwa oczekiwań nie spełnia. Po za tym, to co powiedział tutaj p. radny Rogenbuk, rzeczywiście mamy i to co powiedział p. dyrektor Marczewski, mamy przede wszystkim duży wentyl bezpieczeństwa. Zbyt dużo negatywnych emocji narosło wokół tej prywatyzacji, żebyśmy mogli sobie, że tak

powiem, zlekceważyć kompletnie wszystko co się mówi, a tak to daje nam możliwość obserwacji, możliwość potwierdzenia, że kroki które podjęliśmy są krokami dobrymi.

p. Marian Rogenbuk – tak dobrze, ale jak dojdziemy do przekonania, że może hipotetycznie, nie wiem, wystąpi taka sytuacja kwoty się różnią 10 czy 20 tysiącami złotych, czyli nie istotnie i dochodzimy do wniosku, że nam bardziej to odpowiada, większości odpowiadała oferta tańsza.

p. Robert Wajlonis – to .. *(niezrozumiale)* ja Państwo.

p. Joanna Warczak – taka była mowa, cały czas.

p. Marian Rogenbuk - ale jak uzasadnić?

p. Robert Wajlonis – merytoryczną stronę, przepraszam .

p. Jan Zieliński - nie, nie, nie, zabrnijemy w ślepy zaułek.

p. Robert Wajlonis - no ale praktycznie to jest możliwe.

p. Jan Zieliński - teoretycznie, proszę p. Grzegorz Wirkus.

p. Grzegorz Wirkus - p. przewodniczący wydaje mi się, że przystępując do pracy w tej Komisji, nic nie wiedziałem o tym, że przedszkole ma być przez pierwszy rok dzierżawione.

p. Jan Zieliński - nie .

p. Jacek Marczewski - będziemy mówić o czymś czego nie ma, umowa jest, nie można zawrzeć umowy, nie ma sensu zawrzeć na 3 dni lub ...*(niezrozumiale)*.

p. Grzegorz Wirkus – proszę mi nie przerywać w połowie wypowiedzi.

p. Jacek Marczewski – bardzo przepraszam.

p. Grzegorz Wirkus – co ta porządku na tej sali.

p. Jacek Marczewski – przepraszam.

p. Grzegorz Wirkus – uważam że komisja została wprowadzona w błąd , urzędnicy ratusza jak zwykle gdzieś coś spieprzyli za przeproszeniem i teraz znaleźli*(niezrozumiale)* wyjście . Przerywanie wypowiedzi p. dyrektora jest niegrzeczne, dziękuję.

p. Bartosz Bluma – ja mam pytanie.

p. Robert Wajlonis – p. Przewodniczący, p. Przewodniczący, ja naprawdę bardzo protestuję przeciwko używaniu słów spieprzyli, urzędnicy jak zwykle, oprócz tego p. dyrektor Pana przeprosił, rzeczywiście zachował się nieelegancko przerywając Panu, przeprosił, Powtórzenie tego po raz kolejny było niepotrzebne i odnoszę wrażenie, że my naprawdę się nie rozumiemy w tej całej sytuacji. Panie dyrektorze, ja Pana proszę żeby Pan wytłumaczył to co Pan chciał powiedzieć.

p. Jacek Marczewski – warunek, nie przewiduje się dzierżawy przedszkola przez rok.

p. Grzegorz Wirkus – nie widzę sensu dalszego mojego udziału w tej Komisji.

p. Jacek Marczewski – nie przewiduje się dzierżawy przedszkola przez rok, ponieważ z chwilą sprzedaży, umowa dzierżawy, prawo słabsze, automatycznie wygasa, natomiast trudno zawrzeć umowę na okres jakiś tam inny w zasadzie nie wiadomo jaki, jest to najprostsza sytuacja, czyli ...*(niezrozumiałe)*.

Jest taki warunek, nie jest, może on wynika z warunków prowadzenia przedszkola, może p. dyrektor Ziarno powinien się na ten temat wypowiedzieć, ale ponieważ rozmawialiśmy, wiem, że jest taki warunek, osoba która prowadzi przedszkole musi mieć do niego prawo, musi mieć prawo do nieruchomości, najprostszym sposobem wprowadzenia tej osoby w prawo do nieruchomości jest związanie się umową najmu, jest to przy dzierżawie, jest to sytuacja już przeciwczona na poprzednich przedszkolach, czyli postępujemy według określonego modelu, nie ma tu sytuacji preferencji. Przyznajemy tej osobie prawo pierwszeństwa czyli zgodnie z przepisami robi to Rada Miejska i tylko tej osobie która została wybrana przez Komisję, nie innej. Również zostało to zrobione poprzednio, przy okazji innych przedszkoli, czyli znowu nie ma sytuacji, że tworzymy jakiś nowy byt, jest identycznie powielamy sposób, nie ma tu czyli i postępujemy legalnie, bo jak, czy dzisiaj miał by nastąpić przetarg, wybór który wprowadził natychmiast do notariusza tą osobę, no nie, bo przecież wyraźnie jest, z zarządzenia wynikało że mamy to prawo pierwszeństwa i jest to prawidłowa droga, to co ustali Komisja jeśli chodzi o cenę nieruchomości, będzie warunkiem wyjściowym gdyby nie praca Komisji nie byłoby takiego warunku, czyli gdybym miał sprzedać tą nieruchomość miał bym w ręku wycenę oraz decyzje Burmistrza który...*(niezrozumiałe)* mówi tak daję cenę nie mniejszą niż ta wycena. Natomiast tu jest taka i w zasadzie gdybyśmy skierowali tą cenę ustaloną w dowolny sposób przez Urząd do osoby, do osoby która by potencjalnym nabywcą, mogło by się okazać, że ona dlaczego, chce kupić ale nie za takie pieniądze, ja nie wiedziałam, że są takie pieniądze czyli w zasadzie ta praca Komisji prowadzi do dwóch bardzo ważnych efektów. Jeden jest tu jest jakby nie moją domeną, czyli efekt edukacyjny, Komisja wybrała tego który zrobi to najlepiej, te oferty i drugi - Komisja ustali próg cenowy poniżej którego nie zejdziemy oferując prawo pierwszeństwa i jest to przywilej i efekt finansowy dla miasta zostanie wykonany. Natomiast Rada Miejska podejmie uchwałę, że tej właśnie osobie nieruchomość oddają.

p. Jan Zieliński - pierwszeństwo zakupu.

p. Jacek Marczewski – czyli ja w zasadzie nie mam już nic do dodania, może jakieś pytania.

p. Robert Wojlonis – w względach formalnych p. Przewodniczący ja bym prosił, pytanie mam, czy to protokolowane są wszystkie wypowiedzi, nagrywane są.

p. Jan Zieliński - nagrywane są.

p. R.obert Wojlonis - więc nagrywane również, tak, proszę żeby p. Przewodniczący w tym momencie odnotował że p. radny opuścił stwierdzając, że nie będzie pracował w pracy Komisji, to jest bardzo ważne.

p. Bartosz Bluma – ja mam pytanie tylko dotyczącej samej, samego*(nakładające się głosy dyskusji)*. Pytanie o ten zapis który jest w zaproszeniu tej informacji, że do

31 października 2012 r. ma być gotowość podpisania umowy notarialnej przez oferentów, ewentualny, czy mam rozumieć że 31 najpóźniej będzie ogłoszony przetarg i rozstrzygnięty przetarg.

Drugie pytanie, drugie stwierdzenie, Komisja miała wybrać oferenta, kiedy już będą znane dokładne zasady przetargu, tak, na jakich zasadach ta osoba przejmie to przedszkole, jak będą zabezpieczenie interesy dzieci niepełnosprawnych które mają uczęszczać do tego przedszkola to miało być jednoznacznie w tym przetargu ujęte. Pytanie – gdzie tu jest zabezpieczenie ewentualnych osób niepełnosprawnych czy dzieci które będą uczęszczały.

p. Janusz Ziarno – to znaczy tutaj chyba trochę żeśmy pomylili pewne pojęcia bo zabezpieczenie wystąpi w umowie którą podpiszemy o dotowaniu my nie będziemy przekazywać środków jeżeli te środki nie będą używane zgodnie z umową. Tam mamy gwarancję bo my z tego rozliczamy, chodzą pracownicy Wydziału Kontroli na kontrolę i sprawdzają czy dane zadania są realizowane, czy te pieniądze są wydawane na cele które przewiduje ustawa, w tym przypadku chodzi głównie o tych niepełnosprawnych.

p. Bartosz Bluma – to nie wyróżnia tego przedszkola jako przedszkola integracyjnego bo każde jedno przedszkole można na tej samej zasadzie podpisać.

p. Jan Zieliński – tak, tak.....

p. Bartosz Bluma – a tam miało być wyraźnie wskazane, że to przedszkole miało być przedszkolem integracyjnym w samym założeniu

p. Janusz Ziarno – no ale przedszkole to złożyło odpowiednie dokumenty, w dokumentach jest statut, jest tam określony profil tego przedszkola.

p. Jan Zieliński – to wcześniej ... (niezrozumiałe) ale...

p. Bartosz Bluma – statut może być zmieniony.

p. Robert Wajlonis - nie ma możliwości takiej, żeby osoba prowadząca powiedziała niepełnosprawnych nie przyjmujemy, rozumie Pan, jeżeli będą chętni, pewne dzieci rodzice przyprowadzą, no to nie ma przedszkole wyjścia, naprawdę. No tak jakby urzędnik powiedział ja nie będę przyjmował petenta rudego.

p. Bartosz Bluma – zapytajmy czego inne przedszkola nie przyjmują.

p. Jan Zieliński – ale chwileczkę, to Panie radny

p. Janusz Ziarno - to nie, że nie przyjmują, tylko

p. Jan Zieliński - my te wszystkie kwestie, które Pan teraz tutaj podkreśla zostały omówione, uszczegółowione i zamknięte w II etapie konkursu, w ofertach tych podmiotów, które uważaliśmy za najważniejsze do prowadzenia tego przedszkola.

p. Bartosz Bluma – ja uważam, że tam mówiliśmy wyraźnie, że ta osoba, że w przetargu będzie zabezpieczenie to, że osoby niepełnosprawne będą mogły uczęszczać do tego przedszkola. Przetarg będzie dopiero w momencie kiedy będziemy znali wynajmującego, będzie on mógł być ustalony na dowolnych zasadach, bo to będzie potem przedmiotem głosowania Rady Miasta, a dzieci nie będą miały zabezpieczenia

p. Jan Zieliński – tu jest p. dyrektor Ziarno, też wskazał bezpośrednio umowę uwzględniającą, te wszystkie zadania które według nas powinny być w przedszkolu integracyjnym realizowane, zostanie podpisana i uwypuklona, przecież to jest tak oczywiste, kwestia przyjęcia statutów i nie statutów, poszczególnych propozycji oferentów, wyraźnie te kwestie są tak podkreślone i wyłączone.

p. Bartosz Bluma – ale miasto tutaj, umowa samą umową, natomiast musi dofinansować osoby które... *(nakładające się głosy dyskusji)*.

p. Jan Zieliński – dzisiaj to jest tak trochę skomplikowane ze względu na to, że to ma formę konkursu i właściwie jesteśmy tego typu prekursorami w naszym kraju, że to jest dosyć skomplikowane, że nie ma jakiś tutaj otwartych przetargów, że najpierw wyselekcjonowaliśmy osoby które mają kompetencje, merytorycznie są przygotowane do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, te wszystkie istotne elementy zostały podkreślone w I etapie konkursu. Dziś jest III etap gdzie kwestią jest ustalenie ceny jaką Ci oferenci którzy według nas są najwłaściwsi, przedstawia, który z nich da wyższą cenę za obiekty i to jakby jest wszystko, no tak mnie to szokuje ...

p. Bartosz Bluma – na tym etapie żeby móc wybrać tę osobę ewentualną ...

p. Jan Zieliński – no ale Pan jako członek Komisji uczestniczył w poprzednich spotkaniach.

p. Bartosz Bluma - tak, ale chcę wiedzieć na jakich zasadach zostanie ogłoszony przetarg, po prostu chcę, jak będzie wyglądała ta dokumentacja którą osoby będą musiały złożyć, jak będzie wyglądała umowa sprzedaży nieruchomości, czy już na dzisiejszym etapie musiałbym to wiedzieć, bo to jest istotna informacja.

p. Jan Zieliński – to, ja

p. Bartosz Bluma – bo dziś wybieramy najemcę a potem można na dowolnej zasadzie ...

p. Jan Zieliński – nie, nie, nie

p. Bartosz Bluma – no tak, ale przetarg będzie skonstruowany, no to tak

p. Jan Zieliński – no dobrze, no może p. dyrektor Wajlonis. Panie dyrektorze, może Pan się odniesie do tej kwestii, bo tutaj p. radny ma wątpliwości .

p. Robert Wajlonis – ja przepraszam, bo ja rozmawiałem ...

p. Jan Zieliński – że nie ma tutaj szczegółów umowy gwarancji, że osoba która podejmie tutaj najlepszą cenę.

p. Bartosz Bluma - mi chodzi, że w ogóle nie wiemy na dzień dzisiejszy na jakich zasadach ta osoba będzie miała wziąć udział w przetargu. Jak będzie wyglądała procedura przetargowa, itd.

p. Robert Wajlonis – to zaraz p. dyrektor wytłumaczy, natomiast w umowie my i tak zawrzemy również kary umowne, no jeżeli my będziemy zbywać obiekt w trybie pierwszeństwa na prowadzenie przedszkola o profilu integracyjnym, prawda, no to zawrzemy

aką karę umowną, że jeżeli od tego profilu odstąpi zapłaci karę umowną w wysokości nie niższej niż cena nabycia budynku. Kto będzie chciał dwa razy przepłacać.

p. J. Warczak – no tak, ale czy w umowie może być umieszczone że, taki zapis że najemca będzie musiał przyjąć dziecko pomimo że jest ...*(niezrozumiałe)* będzie musiał ...

p. Robert Wajlonis – tego nie trzeba zawierać no z mocy prawa, no nie może być takiej sytuacji jeżeli nie przyjmie to będzie odstępnie od profilu integracyjnego, rozumie Pan, ...

p. Joanna Warczak – ja to wszystko rozumiem, ale znam życie i znam*(niezrozumiałe)* z życia i wiem że*(niezrozumiałe)*.

p. Robert Wajlonis – więc, ja nie widzę przeszkód żeby bawet w umowie podpisanej tutaj, nawet czy w porozumieniu, czy jak by się to nie nazywało z osobą prowadzącą, żeby takie oświadczenie z jego strony zostało złożone.

p. Jan Zieliński – proszę p. radny Kuffel.

p. Bogdan Kuffel – pierwsza sprawa, nie zmienia się reguł podczas trwania konkursu i skoro odrzucamy pismo p. Machowiak i tam trzymamy się reguł konkursu. W tej chwili oczywiście zostajemy zaskoczeni umową. Teraz pytanie jaki jest sens dzisiejszego spotkania, czy my poprzez otwarcie tych ofert mamy wyłonić najemcę tego obiektu i z nim zawrzemy umowę najmu. To w takim razie po co ten cały konkurs, oczywiście był, a czy nie wiadomo wcześniej*(niezrozumiałe)*, czy nikt nie przewidział tego w czasie trwania konkursu, żeby o tym poinformować oferentów którzy starali się, że taka sytuacja będzie w momencie po III etapie. Dzisiaj zostajemy tą umową najmu zaskoczeni i*(niezrozumiałe)*.

p. Marian Rogenbuk – spory między nami wywołała ta właśnie propozycja projektu, bo nam się wydawało, w każdym razie mnie *(głosy dyskusji w tle)*, że jest teraz kolejny etap na którym my rozstrzygamy kto z tych dwóch oferentów, kto jest dalej naszą stroną, naszym partnerem.

p. Robert Wajlonis – dokładnie tak jest.

p. Marian Rogenbuk - i jest tutaj zapis taki „zawiadomi oferentów o przewidywanym terminie rozstrzygnięcia konkursu, czyli rozumiem, że nawet nie dzisiaj, nie w tym momencie ale powiedzmy w czasie 7 dni, 30 to jest obojętne i wtedy dalej procedura biegnie, tak, że po prostu no przyjmuje to przedszkole kupując je, no bo określone jest nawet, że do 31 października, termin gotowości do zapłaty stałej ceny poniesienia kosztów sporządzenia notarialnej umowy kupna – sprzedaży nieruchomości, nie później niż 31 października i mając to przed sobą nie mam żadnych wątpliwości i nie miałem. Natomiast powiedzmy tutaj ta umowa najmu no trochę była ...

p. Robert Wajlonis – ona jest bezpieczniejsza, nie wprowadziła chaosu, to wymaga rzeczywiście wyjaśnienia, bo to są niepotrzebne wątpliwości które z państwa strony się mnożą. Ja żałuję, że tutaj podlegli mi dyrektorzy nie wcześniej, nie pofatygowali się żeby Państwu to wytłumaczyć. Proszę Państwa istnieją dwie możliwości, tak naprawdę sprowadzają się do tego samego efektu jakim jest zbycie obiektu przedszkola. Państwo możecie w dniu dzisiejszym wyłonić tego oferenta na podstawie otwartych kopert, przejść przez art. 37 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który mówi, że w trybie bezprzetargowym ust.2 mówi - w trybie bez przetargowym można zbyć w przypadku: któryś tam chyba pkt. 3 mówi – na rzecz podmiotów wskazanych w art.68 ust.1 pkt 2 ustawy

gospodarce nieruchomościami. Przechodząc do tego art. 68 mamy m.in. podmioty prowadzące działalność na rzecz podmiotów prowadzących działalność oświatową. I tutaj nie ma problemu żeby w tym trybie bezprzetargowym to zrobić, w tej sytuacji Państwo wskazuje, Rada podejmuje uchwałę, następuje zbycie na rzecz tego podmiotu, ale moim zdaniem jest to dla nas jak gdyby mniej bezpieczne rozwiązanie, bo to zawsze zaczynają się mnożyć wątpliwości do tego bezprzetargowego co do podmiotów, zaczynają się rodzić problemy, czy aby Komisja powinna być powołana w takim czy innym trybie. To co powiedział p. przewodniczący Jan Zieliński my działamy tak naprawdę Szanowni Państwo w oparciu o obowiązujące przepisy, ale tak naprawdę bardziej w oparciu o ich brak, bo takich przepisów nie ma. które by regulowały sposób funkcjonowania takiej Komisji. Dla nas bezpieczniejszym jest, że Państwo jesteście bardziej organem opiniującym w tej sytuacji i wskazującym pewne ścieżki niż ...*(niezrozumiale)*. Z jednej strony zdejmując to z Państwa całkowicie odpowiedzialność, z drugiej strony z nas nie zdejmujemy odpowiedzialności, zresztą nigdy nikt nie miał takiego zamiaru ani celu żeby zdjąć z siebie odpowiedzialności za podejmowane decyzje i działania, za to ponosimy odpowiedzialność faktyczną, Państwo polityczną. Podjęcie takiego a nie innego trybu w niczym nie zmienia, ponieważ podmiot który Państwo wskażecie będzie nabywał, ta umowa dzierżawy jest tylko i wyłącznie jakąś tam formalnością, drobnym elementem pozwalającym na zbycie nie w trybie przetargowym tylko w trybie pierwszeństwa. Przyznaję rację p. dyrektorowi Marczewskiemu, bezpieczniejszym trybie, ale efekt jest dokładnie ten sam.

p. Marian Rogenbuk - dobrze, ale ja cały czas zmierzam do tego że gdyby to było wiadomo co najmniej ...*(niezrozumiale)*., powiedzmy, to są fakty, że najpierw będzie umowa....*(niezrozumiale)*. czy nawet*(niezrozumiale)*. była mowa o tym że my prywatyzujemy na zasadzie sprzedaży.

p. Robert Wajlonis – no i tak robimy.

p. Marian Rogenbuk - ... i zgadzam się na to, że może asekuracyjne umowa najmu jest lepsza niż dotychczas, ale czy nie będzie czasami takiego zarzutu do nas, no przepraszam zmieniono w trakcie konkursu warunki i potencjalnemu nabywcy daje się rok czasu, nie ma środków, nie ma ... *(niezrozumiale)* i sprzedaż i faktyczna nastąpi w przyszłym roku, bo ktoś może ponieść odpowiedzialność.

p. Bogdan Kuffel – to w taki razie p. Dyrektorze my w dzisiejszym dniu w tym ogłoszeniu to wykluczamy ten zapis nie później niż 31 października, mowa o tym, że my prywatyzujemy na zasadzie sprzedaży.

p. Robert Wajlonis – nie prawda w niczym nie wykluczamy. Przepraszam bardzo, zapis jest jaki, przeczytajmy to: oferta powinna zawierać termin gotowości do zapłaty całej ceny, nie ma wątpliwości, oraz poniesienia kosztów sporządzenia notarialnej umowy kupna-sprzedaży nieruchomości nie później niż 31 października 2012 r. Z tego wynika jedno – oferent musi złożyć takie oświadczenie, że do tego terminu jestTM gotowy chodzić i załatwić wszystkie formalności. On ma złożyć oświadczenie, to nie jest jednoznaczne z tym, że my sprzedamy do tego dnia, nie jest jednoznaczne z tym, że my musimy to do tego dnia zbyć. To jest tylko oświadczenie formalne, które oferent musi spełnić, został spełniony przez nich - został dopuszczony, nie został spełniony – nie. Mogliśmy równie dobrze złożyć, że naszym wymogiem jest żeby miał pomalowane na zielono włosy.

p. Bogdan Kuffel – p. dyrektorze, to mam kolejne pytanie – to w takim razie skoro umowa najmu zawarta jest do 31 sierpnia i załóżmy ta Pańska *(niezrozumiale)* informacja, że ten

nasz dzisiaj wyłoniony przez nas oczywiście oferent, te wymogi oczywiście (*niezrozumiale*) pisemnie, czy po gotowości przekazania środków, czy on po 31 października będzie już właścicielem, czy w dalszym ciągu będzie najemcą.

p. Robert Wajlonis – p. Bogdanie, ja przepraszam że powinienem na Komisji mówić p. radny itd., itd., familijnie do Pana powiedziałem, ponieważ proszę mi wybaczyć, nie chcę z Panem się spoufalać, żeby pan to w łaskawy sposób na mnie spojrzął, ale jest Pan człowiekiem wykształconym, mądrym i doświadczonym i Pan doskonale wie, że właścicielem to on będzie w momencie jak podpisze akt notarialny i to jest poza wszelką dyskusją.

p. Jan Zieliński – bardzo proszę p. dyrektorze, p. dyrektor Marczewski, proszę.

p. Jacek Marczewski – czy ja mogę coś wyjaśnić, jest taka sytuacja, wprowadzając podmiot

p. Marian Rogenbuk – przepraszam bardzo, że ja Panu przerwę, jeszcze jedna rzecz tu trzeba doprecyzować, że umowa najmu wygasa w momencie zawarcia a podpisania aktu notarialnego.

p. Jacek Marczewski – ja to powiedziałem przed chwilą, tu są jednocześnie, występuje takie zabezpieczenie, bo jeżeli nie daj Boże doszłoby do sytuacji - podmiot z niezależnych od wszystkich przyczyn nie może stanąć do umowy, przecież nie możemy nagle zawrócić tego wszystkiego, to się stąd wynoś a my sami tam z p. dyrektorem Wajlonisem poprowadzimy to przedszkole, to przecież musi mieć trwałość, a więc musi być zachowany cykl roczny od 1 września do 31 sierpnia.

p. Robert Wajlonis – niestety nie sprzedajemy piekarni, no

p. Jacek Marczewski – może dojść do sytuacji, słuchajcie Panowie bo ja tu mówię, a potem powiecie Panowie, że nie mówiłem. Może dojść do sytuacji następującej, zgodnie z przepisami, nie skorzysta z prawa pierwszeństwa bo nie będzie mógł, będzie najemcą, poszukujemy kolejnego podmiotu, być może przetarg.

p. Marian Rogenbuk – przepraszam, że przerwę, jeżeli można, czyli będzie prowadził dalej w oparciu o tę umowę, najem do 31 sierpnia a my mamy czas na szukanie.

p. Robert Wajlonis – powołanie nowego podmiotu.

p. Jacek Marczewski – to jest naprawdę bezpieczniejsze (*głosy dyskusji niezrozumiale*).

p. Robert Wajlonis – nowy, nowy, to nie ulega wątpliwości, żaden stary, wtedy już wyłonimy na nowych zasadach i to przez Państwa ustalonych.

p. Marian Rogenbuk – czyli przepraszam, podsumuję to tak , błąd zasadniczy taki, że my się nie spotkaliśmy i nie było takich wyjaśnień do końca.

p. Robert Wajlonis – p. radny Wirkus mówiąc o tym żeśmy spieprzyli, ja pomijam to, że jest to drobny wulgaryzm, ale wulgaryzm.

p. Jan Zieliński – ale nie trzeba podkreślać.

p. Robert Wajlonis – ja podkreślam czuję się urażony, moi urzędnicy naprawdę starają się żeby wszystko zrobić dobrze, natomiast tu zrobiliśmy błąd, to co powiedziałem, należało wytłumaczyć od A do Z Państwu, bo niepotrzebne emocje, niepotrzebnie Państwo macie wątpliwości i na Komisji gdzie powinniście mieć już w tym dniu rozwiane, ja chylę czoła przed Państwem i mogę przeprosić żeśmy tego wcześniej nie zrobili, to jest prawda.

p. Bartosz Bluma – ja mam pytanie, bo tutaj mówimy o tym wariacie bezpieczeństwa, wentylu bezpieczeństwa, że mamy jakby co zabezpieczone. Decyzja o prywatyzacji przedszkola była jednoznaczna decyzją, mówię o prywatyzacji, tak i sprzedaży. Pytanie – czy teraz stosowanie jakiś wentylów bezpieczeństwa nie jest czekaniem na zwłokę, ewentualnie rozwój wypadków. Jeżeli była decyzja o sprzedaży i taka też była idea konkursu, że ta osoba która występuje do konkursu, wygrywa ten, znaczy zostanie wyłoniona tym konkursie jako osoba na prowadzenie tego przedszkola, będzie miała tą pewność, że to przedszkole zostanie osprywatyzowane. W chwili obecnej ja nie wiem na jakiej zasadzie ta prywatyzacja się odbywała, tak, nie znam zapisów przetargu i mamy jeszcze wentyl bezpieczeństwa, a za rok może jeżeli tej osobie się nie uda. Niestety, tutaj jest też odpowiedzialność polityczna powiedzmy, p. Burmistrz, który podjął tą decyzję o tym procesowaniu tej decyzji, odpowiedzialność osób które podjęły decyzję na – uchwałę Rady Miejskiej o prywatyzacji tego przedszkola, a teraz stosują jakieś wentyle bezpieczeństwa, no niestety, jeżeli było powiedziane A że sprzedajemy, no to sprzedajemy a nie szukamy i czekamy, ten nie może lepszy za rok, może za rok i co roku będziemy szukać najlepszej osoby. No dla mnie to jest niejasne, po prostu, na pewno nie będę się (niezrozumiałe).

p. Robert Wajlonis – i tu końcówkę Pan powiedział, kwit esencji sprawy, że jest to dla Pana niejasne, proszę się nie gniewać na mnie ale Pan, myli w tym momencie dwa istotne elementy. Jedną rzeczą jest prywatyzacja przedszkola, drugą rzeczą jest zbycie mienia służącego do prywatyzacji, Pan mnie najlepiej zrozumie. Proszę Pana ja mam firmę, teoretyzuje oczywiście, daje przykład firmę transportową i prowadzę transport międzynarodowy. Pan jako bankowiec mówi tak - ja Ci nie dam tyle kredytu, ja Ci dam ten samochód w leasing, ja nie będę jego właścicielem, ale działalność dalej będę prowadził, prawda. Właścicielem środka trwałego jakim jest pojazd do prowadzenia tej działalności będzie bank czy firma leasingowa. Tutaj dokładnie jest to samo. Prywatyzacja i prowadzenie przedszkola, co już nastąpiło jak gdyby w tym sensie formalnym, bo nastąpiła likwidacja publicznej jednostki budżetowej, będzie niepubliczna jednostka – to jest jedna rzecz. Naszym celem nie był cel fiskalny w rozumieniu przekształcenia i prywatyzacji, a podwyższenie jakości, jak też większej swobody w prowadzeniu tego typu placówki oświatowej bez sztywnego rygoryzmu jednostek budżetowych. To jest zawsze lepsze niż nadzór państwa i to jest ten podstawowy cel, bo to zwiększy dostępność, ilość miejsc, wymusi konkurencję a więc jakość. To jest jedna rzecz, a wyposażenie w narzędzie my również dajemy, a kwestia i tu jest czysty fiskalizm jeśli chodzi o zbycie nieruchomości, tu jest nasz czysty interes gminy jako fiskalizm, nie w prywatyzacji a w zbyciu mienia i to są dwie różne rzeczy Panie Bartku. I dobrze Pan o tym wie, a to zabezpiecza nas w podstawowe zadania, to co w tej chwili robimy, to co powiedział p. dyrektor, raz że umożliwia zrobienie prywatyzacji tego przedszkola na prowadzenie tego w sposób sensowny. Jeżeli będzie miał oferent możliwości nabędzie, jeżeli z przyczyn obiektywnych, przecież Pan wie jak na rynku kredytów bankowych to w tej chwili wygląda, a to nie należy słuchać reklam, bo to inaczej wygląda niż w reklamie, ale przynajmniej przy dużych inwestycjach i taki jak p. dyrektor też nie powiemy w tym momencie Pan nie ma pieniędzy do widzenia, a przecież dzieci, co ja pójde się nimi opiekować, ja się nie znam, Panie no, ja mam swoich trójkę i nie potrafię się nimi zajmować a co dopiero 100, kota mam który mnie nie słucha. Więc trzeba wprowadzić rozwiązania które pozwolą nam na prawidłowe funkcjonowanie i prowadzenie naszych zadań w sposób

sensowny. Jedna rzecz przedszkole, prowadzenie go, inna rzecz jest zbycie mienia. To nie kłóci się jedno z drugim ale też i jedno z drugim niewiele ma wspólnego.

p. Bartosz Bluma – ale wybierając osobę, która będzie prowadziła to przedszkole my, taka idea przyświecała, że będziemy wiedzieli na jakich zasadach ona przejmie również to mienie.

p. Robert Wajlonis – tak, tak, ..

p. Bartosz Bluma – a tutaj nie mamy ...

p. Robert Wajlonis – mamy jeszcze zasady ...

p. Bartosz Bluma - nie ma procedury przetargowej, ja bym chciał wiedzieć , jak będzie wyglądała ta umowa kupna – sprzedaży tej nieruchomości, to bym chciał ...

p. Robert Wajlonis – to p. Dyrektor już mówił ...

p. Jacek Marczewski – może jeszcze raz, nie będzie, nie będzie sytuacji przetargu klasycznego, ponieważ ta sytuacja, sytuacja wyboru osoby oferującej najwyższą cenę nastąpi dzisiaj, może nie dzisiaj, ale w trybie pracy Komisji Konkursowej, czyli wskaże jako osobę prowadzącą przedszkole tą osobę która zadeklaruje się zapłacić najwięcej. Skutek tego będzie taki dla Burmistrza Miasta i dla radnych że będzie miała podstawę do podjęcia uchwały o przyznaniu pierwszeństwa, bo osobno zostanie wprowadzona w najem na ustalonej zasadzie, dla Burmistrza będzie taki że ustali cenę nieruchomości którą można, wywoławcza na poziomie ustalonym przez Komisję Ustalonym przez Komisję, czyli będzie. Komisja kończąc pracę będzie miała świadomość kto kupi i za ile kupi.

p. Bartosz Bluma – znaczy, to tylko deklaruje zakup i za jaką kwotę deklaruje.

p. Jan Zieliński – tak, deklaruje.

p. Bartosz Bluma – tutaj nie ma pewności.

p. Jacek Marczewski – bo to jest ... stworzonej oferty ... gotowość do nabycia za cenę oferowaną, czyli ta gotowość do nabycia.

p. Robert Wajlonis – przepraszam, muszę wyjść do toalety, bardzo źle się czuję, przepraszam.

p. Jacek Marczewski – ona musi nastąpić, gotowość nabycia musi być 30-krotna.

p. Bartosz Bluma – ale jeżeli nie nabędzie, to w tym momencie osoba ta prowadzi to przedszkole do przyszłego roku, tak, dobrze.

p. Jacek Marczewski – jeżeli nie kupi, to no niestety ktoś to przedszkole musi prowadzić, natomiast kiedy wygaśnie ich prawo pierwszeństwa wyznaczone Urząd szuka, czy ustala nową procedurę sprzedaży, bo no nie ma innego wyjścia. Bo próbujemy zrobić 3 rzeczy jednocześnie. 3 rzeczy jednocześnie w 2 przeciwstawnych trybach.
(niezrozumiałe głosy dyskusji)

Łatwo jest sprzedać nieruchomość, trudno jest wybrać najlepszego oferenta za najlepsze pieniądze, prawda? To jakby się wyklucza, bo ci oferenci, którzy dawali, dają najwięcej, niekoniecznie muszą budzić zaufanie Komisji. Bo to jest to gdzieś wypośredkowane, bardzo trudny element. Ja się nie wypowiadam na tematy wyboru oferenta z punktu widzenia oferty edukacyjnej, bo to nie jest moja branża. Natomiast z punktu widzenia prawidłowości procedury sprzedaży oraz bezpieczeństwa tej sprzedaży, ewentualnie dalszych wariantów, no bo na tym polega moja praca. Polega na planowaniu, ... (*niezrozumiale*) czynności i zastanawianiu się zawsze co będzie jeśli coś nie wypali.

p. Bartosz Bluma – ok, dobrze, mam tylko pytanie do tej umowy najmu, czynsz wynosi 280,48 zł. To jest czynsz za całe przedszkole czy za metr kwadratowy?

p. Jacek Marczewski – taki czynsz został ustalony przez Radę Miejską, tak jest powołana uchwała w stosunku do poprzednich przedszkoli. Można by było ustalić inny czynnik.

p. Jan Zieliński – można.

p. Jacek Marczewski – można, tylko pytanie po co? Jest to po pierwsze nierówne traktowanie podmiotów, które wykonują tą samą usługę, a jednocześnie tak jakby trudniejszą tą usługę, po pierwsze jest to czynsz pomostowy, nie zakładamy, że on będzie trwał tyle lat, to jest tylko element, który pozwoli nam doprowadzić do prywatyzacji.

p. Bartosz Bluma – ok, czyli można by było ..., że ewentualne nie podpisanie umowy aktu notarialnego kupna sprzedaży powoduje zwiększenie czynszu do kwoty powiedzmy, no nie wiem, rynkowej. No bo pytanie – jeżeli osoby traktują poważnie, przystępuje i zakupi to przedszkole, a potem ona się z tego nie wywiąże, to niech w tym momencie ponosi tego konsekwencje.

p. Jacek Marczewski – proszę Państwa, ja myślę, że to byłoby możliwe, myślę, że by to było możliwe, nie traktowaliśmy poważnie możliwości tego, że ktoś się nie wywiąże. Dotychczas jest taka sytuacja, że miasto dotuje podmiot własny i nie pobiera żadnych korzyści z tego obiektu. Teraz wprowadzamy nowy podmiot i zaczynamy traktować go komercyjnie, nie wiem czy to z punktu widzenia prowadzenia samego przedszkola na oczywiście głębokie uzasadnienia. My i tak będziemy stosujemy inną zasadę w stosunku do tego podmiotu, który ma teraz wyjść, ponieważ tamtym podmiotom, poprzednim podmiotom udzieliliśmy 15% bonifikaty, natomiast od tego oczekujemy w stosunku do ceny oszacowania, natomiast od tego oczekujemy, że nam zapłaci.

p. Jan Zieliński – więcej, więcej niż wycena.

p. Jacek Marczewski – no powiedzmy, to co Pan mówi jest uzasadnione oczywiście z punktu widzenia no podania, zarobienia więcej na tym. Natomiast, to mówię, ja tylko zwracam uwagę na ten fakt patrząc na poprzednie sprzedaże, to jest kwestia, (*niezrozumiale*) tę możliwość wprowadzić do konkursu, czy ponowić to postępowanie. Nie sądzę, żeby oferty nie będą odpowiadały, chyba, że ktoś by dobrowolnie, żebyśmy to traktowali jako element oferty, ale o wtedy fałszuje obraz, zafałszowany obraz, bo nie wiadomo kiedy kto kupi. Musielibyśmy jeszcze brać pod uwagę czynnik spłaty na przestrzeni, nie wiem. Trudny temat, myślę, że trzeba by ponowić ten etap konkursu (*niezrozumiale wypowiedzi w tle pana B. Blumy*).

p. Marian Rogenbuk – jeśli można, żebyśmy już finalizowali i przeszli do meritum sprawy, jeszcze raz tylko powiem, bo proszę nas zrozumieć i członków Komisji, co najmniej tych,

którzy nie są etatowymi pracownikami ratusza, że cały czas była mowa o prywatyzacji przedszkola.

B. Bluma – i sprzedaży nieruchomości... *(niezrozumiale)*.

p. Marian Rogenbuk – i sprzedaży nieruchomości, gdybyśmy o tym rozwiązaniu, dla mnie logicznym po tym wyjaśnieniu, funkcjonowanie przez pewien określony czas, ale nie dłuższy niż 11 m-cy czy 12. Umowa do momentu sfinalizowania transakcji kupna – sprzedaży i zawarcie aktu notarialnego, to nie byłoby no co najmniej tutaj 40 minutowych dyskusji. Byśmy też pewnie dyskutowali też może i godzinę czasu, ale nie byli pod presją taką, że tam siedzą obok i czekają, co tam jest, co oni tam wyczyniają, wyrabiają. Bo my mentalnie, świadomościowo itd. byliśmy przygotowani na to, że analizujemy oferty, jakie powiedzmy są ceny, decydujemy i następną procedurą biegnie, ogłoszenie wyników, uchwały Rady Miasta stosowne, nie byłoby tego całego zamieszania. Natomiast logicznie to ma sens z uwagi na to, że chodzi o bieżące prowadzenie... *(niezrozumiale)*, jeżeli my przekazemy to przedszkole, jego prowadzenie od miesiąca 1 września br. i z jakichś względów różnych nawet nieprzewidywalnych, być może transakcja kupna – sprzedaży, zawarcie aktu notarialnego nie dojdzie do skutku w miesiącu listopadzie, grudniu i styczniu, to trzeba będzie, a przedszkole powinno funkcjonować, bo co by się stało, gdy powiedzmy ten ktoś nie miał umowy, nie miał dokumentu ... *(niezrozumiale)* jako operator, co by się stało? Ludzie powiedzmy odprawę otrzymali, odeszli, nie ma kto zaczynać, nie ma i bałagan niesamowity i wtedy dopiero byśmy się martwili. Tak, że logicznie to mnie przekonuje, tylko ja przepraszam najmocniej, ale typowy błąd urzędniczy, że nie poproszono nas, tak dzień czy dwa. Dzisiaj byśmy nie zmarnowali tyle czasu i nie byłoby takich. Ja myślę, że po prostu chyba należy już skończyć tą dyskusję. Przystąpić w końcu do dalszych prac, otworzyć oferty, poprosić oferentów, tak jak tutaj mam zapisane.

p. Bartosz Bluma – ja rozumiem, że dzisiaj decyzja ta nie musi być podjęta jednoznacznie, tak bo możemy powiadomić oferentów o przewidywanym terminie rozstrzygnięcia konkursu, możemy na spokojnie.

p. Marian Rogenbuk – może p. Przewodniczący ma jakąś koncepcję.

p. Bartosz Bluma – to jest kolejne spotkanie, na którym ewentualnie podejmiemy decyzję, no bo powiem szczerze przy tych informacjach. Musimy właściwie otworzyć te koperty, sprawdzić.

p. Jan Zieliński – no i to jest jednocześnie, kwestią wielkości i jakie podmioty zaproponują ceny. Najwyższą oczywiście, że tak. Panie dyrektorze Marczewski, ja bardzo proszę Pana tutaj. Wtedy poproszę.

Burmistrz Arseniusz Finster: Ja chciałbym tylko zapytać państwa czy wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione, bo my przygotowując tą procedurę, którą dzisiaj pan Burmistrz przedstawiał spotkaliśmy się z obydwoma oferentami i mówiliśmy, że jeżeli Rada Miejska ma zastosować uchwałę z pierwszeństwem nabycia, to musi być krótka, ale musi być czasookres mierzalny i to jest ta zmiana, która my możemy w trakcie konkursu realizować, bo efektem finalnym jest i tak jest sprzedaż, a nie prowadzenie. Natomiast czekaliśmy z tym wytłumaczeniem problemu, na to żebyście byli państwo wszyscy w Komisji, bo nie było sensu żeby (niezrozumiałe) Komisja Edukacji (niezrozumiałe) mamy sprawdzone prawnie i nie widzimy tutaj żadnych zagrożeń ze strony przede wszystkim (niezrozumiałe) organizacyjnych tak? Także podmioty o tym wiedzą zaakceptowały takie rozwiązanie jest to nawet też korzystne dla nich, bo (niezrozumiałe) organizacyjna dzierżawa spokojnie można finał sprzedaży zrealizować w październiku. Nie ma żadnego zagrożenia. Ja miałem właściwie polecenie od Rady Miejskiej, żeby wykonać tą uchwałę w tym roku, jeżeli szybko sprzedamy obiekt to zdążymy tak? Jeżeli chodzi o panią Machowiak, to były dwa pisma przedstawiane

Bartosz Bluma: To już było wszystko powiedziane.

Burmistrz Arseniusz Finster: O których państwo wiecie. No myślę, że to drugie pismo jest bardzo wymowne, że pani Machowiak bardzo by chciała, ale no tego warunki konkursu nie umożliwiają. Jakiegokolwiek jej wejście do trzeciej fazy prawda? Dobrze.

Marian Rogenbuk: Panie Burmistrzu jeżeli można to powiedzmy ja zgadzam się z tym stanowiskiem, ale jednak tutaj wystąpił błąd i dlatego dużo straciliśmy czasu dzisiaj zupełnie niepotrzebnie, bo można było nas wszystkich poprosić i powiedzieć, że bo chodzi o to, my mentalnie i w oparciu o dokumenty, przecież wiadomo jak się zachowamy i co od nas się oczekuje – wyłonienia tak naprawdę finalisty, jeżeli chodzi o prowadzenie (niezrozumiałe) etapie, kupno, nabycie, natomiast mówię ta umowa najmu (niezrozumiałe)

Grzegorz Wirkus: Brak komunikacji po raz kolejny

Burmistrz Miasta Arseniusz Finster: To znaczy nie, nie, nie ja przyjmuje krytykę, ale państwa taka rola bardzo merytoryczna odbywała się w II etapie, kiedy to słuchaliście i zadawaliście pytania i tak dalej. Dzisiaj właściwie Wysoka Komisja pełni taką rolę obserwatorów czy wszystko

Marian Rogenbuk: I bardzo formalną

Burmistrz Arseniusz Finster: Tak i bardziej formalną czy wszystko będzie dokonane zgodnie z prawem, żeby nie było takich sytuacji, że po konkursie strona przegrana wyjdzie i powie, a ja chciałem dać więcej, a Komisja mi uniemożliwiła, to musi się odbyć ten moment przeczytania oferty i określenia kwoty zakupu obiektu i części ruchomych tak? Natomiast proszę mi wierzyć, że ta dzierżawa na nic nie wpływa, bo obydwa podmioty są zdecydowane, a czytając list pani Machowiak, to państwo (nie?) wiecie, że ten procent zdecydowania widać po jej liście. Dzisiaj nawet zaproponowała mi przez telefon, że byłaby w stanie wziąć to przedszkole w oparciu o artykuł 23 prim. Ja mówię gdyby pani to zgłosiła trzy miesiące temu,

to byśmy konkursu nie robili, bo ja szukałem kogoś kto chciałby wziąć 23 prim. Proponowałem załodze, załoga nie chciała. Pani Dyrektor Strzałkowska na emeryturę, pani Dyrektor Kinn nie odważyła się prawda. Gdyby ktoś z uczestników konkursu w II etapie powiedział 23 prim biorę tak jak jest to byłby zwycięzcą konkursu bez żadnego problemu prawda? A dzisiaj taka propozycja, kiedy nie mamy już (niezrozumiałe) w takiej fazie konkursu no jest już spóźniona prawda.

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Panie Burmistrzu z tym że ja pochyliłem czoło, przeprosiłem panów. Radny Rogenbuk ma rację w tym zakresie, trzeba było przed Komisją rzeczywiście państwu radnym wytłumaczyć zamysł do końca, bo rzeczywiście straciliśmy niepotrzebnie godzinę czasu to jest prawda, to jest nauczka i trzeba wyciągać wnioski (niezrozumiałe).

Burmistrz Arseniusz Finster: Otrzymali państwo ode mnie odpowiedź pana Wojewody do Rzecznika Praw Dziecka

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Tak, tak

Burmistrz Arseniusz Finster: Te wszystkie argumenty, które my podnieśliśmy przez te wszystkie miesiące są tam podniesione w odpowiedzi pana Wojewody do Rzecznika Praw Dziecka. Ta uchwała nie jest uchylona i myślę, że również w (niezrozumiałe) administracyjnych, też gdyby ktoś chciał skarżyć, tej uchwały nie uchylili. Życzę owocnych obrad, ja się wycofuję, ponieważ nie mogę brać udziału.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Dziękujemy.

Burmistrz Arseniusz Finster: I przepraszam za (niezrozumiałe)

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Pan Dyrektor Marczewski w kwestii takiej merytorycznej.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Dochodzimy do tego jak mamy wybierać cenę. Są takie dwa tryby. Tryb rokowań i tryb licytacyjny. W trybie rokowań rozmawia się z oferentami osobno i nawet, nawet jest to zaznaczam procedura, a wynikająca z przepisów - nie informuje się drugiego oferenta ile zaoferował pierwszy. Drugi typ - licytacyjny jest jawny. Jeżeli te oferty złożone i teraz jest kwestia powiedzmy decyzji komisji, bo chodzi o to, w jaki sposób ich przepytamy, jak oni wyjdą to nie będzie możliwości dopytania co do ceny. Bo byłoby to bardzo niekorzystne jest ponowne wzywianie i i znowu jeszcze coś próbowali z ceną robić. Czyli możemy przyjąć takie założenie, że jeżeli da ta osoba, któraś z tych osób ofertę dużo wyższą, czyli i jak proceduralnie przygotowane. Powiedzmy otwieram oferty i mówimy przy oferentach, żeby wiedzieli, że nic nie zostało popsute i proszę państwa proszę zaczekać Komisja teraz się zastanowi co dalej. I wówczas Komisja albo wybierze ofertę jeżeli z nich jedna będzie dużo wyższa i jest po za zawodach, albo Komisja ustali no to jeszcze ich musimy dopytać.

Joanna Warczak: No to może tą wersję

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Dopytać, dopytać, dopytać.

Joanna Warczak: Tak.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Można też przyjąć zasadę taką

Marian Rogenbuk: Ja przepraszam, że przerwę. Czyli wchodzi dwóch oferentów

Joanna Warczak: I otwieramy

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Otwieramy koperty.

Marian Rogenbuk: Ach wy macie koperty?

Bartosz Bluma: Ale w kopertach są już oferty.

Marian Rogenbuk: I przy nich otwieramy koperty

Joanna Warczak: Ale pan głośno nie czyta.

Marian Rogenbuk: To wtedy o jednej ofercie i drugiej. To może to ujawnić

Joanna Warczak: Trzeba

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Ja myślę, że tak

Marian Rogenbuk: I wtedy proponowałbym formułę wyproszenia, ale zapowiedzieć żeby czekali, bo my chcemy na zasadzie jeszcze dopytania.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Bo teraz jest tak, jeżeli każdy w zasadzie jeżeli poszłoby to formułą licytacyjną, to trzeba przyjąć – ta oferta cenowa wyższa zamyka (nie rozumiałe)

Joanna Warczak: No właśnie

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Wybór jest dzisiaj

Marian Rogenbuk: Nie chciałbym tak panie Przewodniczący

Bogdan Kuffel: Nie nie nie

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Ostatnie słowo

Bogdan Kuffel: Ja mam pytanie, dlaczego, a co oznacza pojęcie panie Dyrektorze „dużo wyższa”

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: To jest kwestia uznania Komisji, bo nie wiemy co zobaczymy w ofertach.

Bogdan Kuffel; No najwyższa.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Bo jeżeli będzie tak jak myśmy wcześniej za 5 tysięcy na przykład, to to jest w zasadzie oferty są bardzo obniżone.

Bartosz Bluma: No ale, ale wyższa

Marian Rogenbuk: Ale przepraszam, przy przyjęciu zasady, że wyższa oferta wygrywa, to nawet tysiąc złotych różnicy (niezrozumiałe) ja taką zasadę

Joanna Warczak: A czy trzeba ujawniać przy nich ile kto dał?

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: To zależy od Komisji

Joanna Warczak: Bo ja myślałam, że jest otwierane i wtedy

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Nie oferty, jeżeli (niezrozumiałe) podwyższa

Joanna Warczak: No właśnie po co i wtedy rozmawiamy i dopiero wtedy mówimy

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: (niezrozumiałe)

Joanna Warczak: Ja nie wiem i się czeka, ja nie wiem, bo ja nie wiem

Bartosz Bluma: No takie były zasady no jest zapisane

Bogdan Kuffel: No takie były zasady.

Bartosz Bluma: No jest zapisane

Bogdan Kuffel: (niezrozumiałe)

Joanna Warczak: To ja wole jak Marian mówi do pytań.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Ale po ogłoszeniu (niezrozumiałe)

Janusz Ziarno: (niezrozumiałe) nie było więcej.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Proszę państwa

Bogdan Kuffel: A podwyższaj

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: W warunkach jakie tutaj ogłosiliśmy, więc tak przyjmie oświadczenia i wyjaśnienia oferentów, a także dodatkowe postąpienia w zakresie oferowanej ceny, także to jest przesądzone. Nie możemy ich odrzucić w postąpieniu (niezrozumiałe)

Bartosz Bluma: To pytanie, po co te oferty były składane, mogliśmy od razu licytację zrobić.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: No, ale minimum

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Te warunki są wzorowane do pewnego stopnia na warunkach rozporządzenia w sprawie przetargu. Także, no takie one są i takie by były, gdyby to był czysty przetarg.

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Tutaj państwo macie napisane, że państwo przyjmujecie dodatkowe postąpienia o kwotę

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Może to być po jednym postąpieniu. Może Komisja z jednym: ile dasz, ile ty dasz. Z tym, że wtedy

Marian Rogenbuk: Przy jednym przy drugim?

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Do skutku.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Byłby to wariant rokowań. Czyli w wariacie rokowań nie informuje się oferenta ile dał drugi.

Joanna Warczak: No właśnie o tym myślę czy to robimy.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Czyli tak: czy pan da wyższe postąpienie, a on powie no, on powie albo da, albo nie da.

Joanna Warczak: No właśnie o to chodzi.

Bogdan Kuffel: Ale będziemy wiedzieli o tym po otwarciu oferty?

Joanna Warczak: My i wtedy oni wychodzą.

Bogdan Kuffel: I prosząc po kolei każdego oferenta?

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Drugi wariant jest taki, że obydwaj zostają na sali i proszę bardzo wychodzimy z ceny wyższej. Czy ten pan, który dał niżej da wyżej?

Joanna Warczak: Nie, mi wydaje mi się, że ta pierwsza.

Bogdan Kuffel: Nie, bo wyjdziemy dwuznacznie.

Joanna Warczak: Nie no ta pierwsza tak mi się wydaje no ja nie wiem.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Czyli wariant rokowań, że bez obecności drugiego Komisja będzie decydować

Joanna Warczak: No tak, bo w tym momencie my wiemy i możemy jeszcze no ja tak myślę, nie wiem

Marian Rogenbuk: Czyli przy nich otwierane są

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Koperty i wtedy podziękujemy na chwilę

Marian Rogenbuk: Ale informujemy, kto (niezrozumiale) no właśnie

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Jest to dosyć trudne, ja nie lubię rokowań, ale no to jest

Bogdan Kuffel: Ale czy

Joanna Warczak: Ale co jest

Grzegorz Wirkus: Ale rokowania to jest

Bogdan Kuffel: Rokowania to wyjście do punktu wyjściowego. Czy chodzi nam o dobro dziecka i funkcjonowanie przedszkola, czy cel jest o jak największą kasę

Bartosz Bluma: Cel fiskalny.

Grzegorz Wirkus: Proszę państwa, ale

(nie rozumiałe)

Bogdan Kuffel: A jeżeli da więcej to wygra. Mamy punkt wyjścia. Jest punkt wyjścia. Tutaj (nie rozumiałe) pan Ziarno, że może więcej, nawet z jest więcej. To jest tak logiczne, tak nam tłumaczono

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: W warunkach tego dzisiejszego posiedzenia jest, że tak powiem prawo postąpienia, że Komisja je uwzględnia. Także choćby to było, może nieprawidłowo powiem jak zdaniem członków Komisji (nie rozumiałe) no to trzeba się z tym pogodzić.

Marian Rogenbuk: A czemu tu się pan Janusz Ziarno nie wypowiada w ogóle?

Janusz Ziarno: Proszę?

Joanna Warczak: No właśnie.

Marian Rogenbuk: Jako szef oświaty.

Janusz Ziarno: Nie no chwileczkę mogę się wypowiedzieć.

Joanna Warczak: No to niech pan podpowie nam

Janusz Ziarno: Ja uważam, że trudno tu zaproponować jakieś postąpienie i stawkę tego postąpienia, że przebicie może być tylko minimalne na przykład, no ja nie wiem ile procent ceny wywoławczej 10 procent?

Grzegorz Wirkus: Musiałoby to być zawarte już też na początku

(nie rozumiałe)

Bogdan Kuffel: Panie Przewodniczący proszę wyprostować się w jednym aspekcie. Uważam jedną rzecz, że było w założeniach, które nam mówiono od początku, że ja rozumiem tą umowę i wszystko w porządku. Dzisiaj mamy wyłonić osobę, która (nie rozumiałe) zgody, że przedszkole to nabędzie i która oczywiście podpisze z nami umowę najmu na okres jednego roku. I teraz pytanie. Ja uważam, że tak mi mówiono na początku konkursu, że osoba, która da najwięcej i ma wyraźnie to w ofercie i teraz dla mnie to „dużo więcej”, to pojęcie wieloznaczne jak dużo więcej. Pani Machowiak mówiła, że da nam – pan tu był świadkiem – powiedziała do nas wyraźnie 2 300 000 zł. Powiedziała to publicznie w tym miejscu, w tej

sali. A więc teraz pytanie, czy nam chodzi, żeby to przedszkole oczywiście w sposób legalny, oczywisty i przejrzysty sprzedać, zachować dobro dziecka, dzieci niepełnosprawnych teraz będziemy, licytacja, kto da więcej. Mamy ta furtkę umowa najmu. Uważam, że moje takie jest moje zdanie i będę go bronił. Kto da dzisiaj więcej niż jest punkt wyjścia

Bartosz Bluma: Co to jest tutaj włożone w kopertę.

Bogdan Kuffel: Tak, ten powinien przejść do dalszego etapu, jest finalistą, podpisuje umowę najmu i dalej realizuje swoje.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Proszę Grzegorz.

Grzegorz Wirkus: Ja mam pytanie, czy my dzisiaj bierzemy pod uwagę ceny złożone w ofertach w kopertach, czy doprowadzamy do licytacji, bo to są dwie różne sprawy.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Doprowadzamy

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: To znaczy to jest z warunków dzisiejszego konkursu wynika

Bartosz Bluma: Czy dopuszczamy ewentualną licytację? Bądź rokowanie

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Komisja przyjmuje (niezrozumiałe) oferentów, a także dodatkowe postąpienia w zakresie oferowanej cenie. Uwzględnimy postąpienie, przepraszam Komisja uwzględni postąpienie. Oznacza to, że jeżeli ktoś z nich zechce postąpić, nie można tego odrzucić. Pytanie, w jakim trybie jedynie to nastąpi czy w trybie rokowań, czy w trybie licytacji.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Licytacyjne inaczej

Marian Rogenbuk: Ja przepraszam

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Tutaj żebyśmy mieli ich przed sobą

Marian Rogenbuk: Czyli może scenariusz wyglądać tak. Prosimy jednego oferenta, otwieramy,

Joanna Warczak: Otwieramy

Marian Rogenbuk: Publicznie tutaj w tym przypadku mówi się przy nich, przy ofercie, jaką dał cenę i zapytujemy czy jest gotów na postąpienie. Jeżeli odpowie twierdząco czy przecząco, to to wiemy, a jeżeli

Joanna Warczak: To wiemy o co chodzi.

Marian Rogenbuk: Jeżeli gotów jest na postąpienie ok, dziękujemy bardzo. Prosimy drugiego oferenta, otwieramy następną kopertę

Joanna Warczak: Zadajemy to samo pytanie.

Marian Rogenbuk: I podajemy też jemu jakąś cenę nie mówiąc

Grzegorz Wirkus: Ile dał poprzedni.

Marian Rogenbuk: Chce pan wziąć udział w ewentualnym postąpieniu czy nie. Jeżeli tak jeden i drugi tak to proszę bardzo dziękujemy.

Joanna Warczak: I wtedy my porozmawiamy

Marian Rogenbuk: Prosimy jeszcze raz i powiedzmy, który ile da więcej od tego

Bartosz Bluma: Ale osobno?

Głos w tle: Osobno, osobno

Bartosz Bluma: Bo tam może być

Bogdan Kuffel: Panie Przewodniczący, to wiem co będzie konkluzją następującą: jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Nas zjedzą, to nas zjedzą „żurnaliści pseudo”

Głosy w tle: Nie, nie

Marian Rogenbuk: Nie zjedzą

Janusz Ziarno: Ale przecież my możemy ustalić tak

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Proszę państwa nie chodzi o pieniądze, nie możemy mówić, że chodzi o pieniądze, bo to nie prawda. Nie chodzi o pieniądze tylko. O pieniądze nam chodzi ale w innym aspekcie

Bogdan Kuffel: Dobrze, to załóżmy sobie

Grzegorz Wirkus: Nie tylko o pieniądze

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: I prywatyzacja i osiągnięcie celów edukacyjnych. Osiągnięcie wyższego poziomu, większej dostępności, mniejszego rygoryzmu, natomiast fiskalny cel jest tylko i wyłącznie przy sprzedaży mienia. To są dwie różne rzeczy.

Marian Rogenbuk: Przepraszam mamy wariant taki, że poprosimy ich w dwójkę, otwieramy jedną kopertę, drugą. Przy (niezrozumiałe) jest tyle, tam jest tyle, który większy wygrywa.

Bartosz Bluma: Tak, ale tam potem może być różnica o 1 000 zł

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Proszę bardzo.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Z doświadczenia

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Proszę o spokój sekundkę.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Za nami nie jeden przetarg w trybie pisemnym i w trybie

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Jawnym

Marian Rogenbuk: Każdym

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: I ustnym. Przykładem są okulary na rynku. Okulary na rynku. Małe miejsca wydzierżawialiśmy za holenderskie ceny w przetargach pisemnych. Oferty były, żaden oferent nie wiedział które. Przeszliśmy na tryb ustny, okazało się, że ceny spadły znacznie. Ledwie powyżej wywoławczej. Dlaczego? Bo oferent nie strzelał ceną nie wiadomo z księżycą, tylko obserwował ile da jego konkurent i ustaloną cenę, powiedzmy na zasadzie jednej równowagi. To jest jeden aspekt działania. Drugi aspekt jest taki jak pan Przewodniczący przed chwilą mówił, że wychodząc z sali, czy burmistrz? Że wychodząc z sali człowiek powie ten, który przegrał „kurcze dałbym ten tysiąc więcej”

Wioletta Szreder: No

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: I to jest

Grzegorz Wirkus: No, ale mleko się rozlało no

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: I to jest w rozumieniu w pełni ten walor wariant, powiedzmy tego, ten element jakby tej istotności oferty edukacyjnej

Joanna Warczak: Ale to oni mogą się przebijać i przebijać

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Jednak

Bartosz Bluma: Ale to jak już rokowanie

Marian Rogenbuk: Czyli, na co się decydujemy

Bartosz Bluma: Jak już to rokowania, na pewno nie

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Licytacja jest czysta

Bogdan Kuffel: Mam pytanie takie techniczne panie

Marian Rogenbuk: Otwieramy koperty, kto dał więcej

Grzegorz Wirkus: Tak ja bym proponował

Bartosz Bluma: Ja też bym tak proponował

Bogdan Kuffel: Przejrzystsze, czystsze

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Tak jest jedno i drugie i

Bogdan Kuffel: I mamy

(niezrozumiałe)

Bogdan Kuffel: W tym momencie, kiedy. Mam takie pytanie do pana Dyrektora. Ten wariant rokowania. Wchodzi oferent X i mówi, że on daje 1 1000 000 i pyta się pan Przewodniczący

czy idzie dalej w postępowaniu. (niezrozumiałe) dał więcej niż punkt wyjściowy. Oferent oczywiście Y przychodzi drugi i mówi, że on daje 1 200 000, to my się pytamy czy postępowanie?

Grzegorz Wirkus: Tak.

Marian Rogenbuk: Tak.

Grzegorz Wirkus: W tym przypadku musi być

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: No to niech w jednej i drugiej będzie niech ta forma licytacji

Bartosz Bluma: Ale nieotwartej

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Nie, nie

Bogdan Kuffel: Moim zdaniem przejrzystej, przejrzysiej na moje zdanie laika. Nie jestem prawnikiem jak Dyrektor Wajlonis. Ale mówię, przejrzysiej, czytelniej i czysiej będzie jak wejda obydwaje, otworzymy i ten, który (niezrozumiałe) i takie jest moje zdanie.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Czy ktoś z państwa jest innego zdania?

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Dobra.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Dobrze.

Marian Rogenbuk: Nie.

Bogdan Kuffel: Znaczy i tak pan Burmistrz (niezrozumiałe)

Marian Rogenbuk: Wola nieba

Joanna Warczak: Oj chyba nie są zadowoleni.

Marian Rogenbuk: Alleluja i do przodu.

Joanna Warczak: Jasne.

Grzegorz Wirkus: Ja nie wiem czy jest porozumienie między tamta stroną a tą

Joanna Warczak: Tamta strona się nie zgadza.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Proszę bardzo siadajcie państwo. Serdecznie witam państwa na III etapie konkursu na prowadzenie przedszkola niepublicznego Skrzaty w Chojnicach przy ul. Młodzieżowej 5. Państwo warunki regulaminu III etapu otrzymaliście i jesteście oczywiście przygotowani i zorientowani. Nie mniej pozwolę sobie odczytać: W III etapie konkursu zostaną ustalone warunki powierzenia do prowadzenia przedszkola osobie, która zgodnie z Uchwałą Komisji Konkursowej podjętą w II etapie konkursu przeprowadzonego na podstawie Zarządzenia nr 5/2012 Burmistrza Miasta Chojnice z dnia 11 stycznia 2012 roku. Najlepiej spełnia warunki merytoryczne, organizacyjne i finansowe do

prowadzenia przedszkola oraz wstępne warunki skorzystania z prawa pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości w przypadku jej sprzedaży. Jednym z warunków tego konkursu było złożenie ofert do godz. 15 wczorajszego 24 maja w Biurze Podawczym. Dwie oferty zostały złożone i dlatego poproszę teraz pana Dyrektora Marczewskiego o prowadzenie merytorycznej części tego etapu i najpierw otwarcie kopert i poproszę również Dyrektora Ziarno o tym by również czy te punkty 3 oferty spełniają warunki punkty, które zostały, które powinny zawierać.

Pokazanie oferentom, że koperty są nienaruszone, a następnie otwarcie ich.

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Proszę powiedzieć ile kartek zawiera, pokazać środek, że puste

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Proszę bardzo

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Mamy ofertę, nic więcej nie ma, strony

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Dwie strony

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Dwie kartki

Joanna Warczak: Od? Od?

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: W dniu 24 maja 2012 r. oferta konkursowa o na prowadzenie przedszkola niepublicznego z oddziałami integracyjnymi na terenie nieruchomości przy ul. Młodzieżowej 5. Imię nazwisko oraz adres: Magdalena Paterek ul. Trawiasta 25 89-606 Charzykowy. Data sporządzenia oferty 24 maja 2012 proponowana cena nieruchomości 1 100 000 zł. Termin gotowości do zapłaty całej ceny oraz poniesienia kosztów w sporządzeniu notarialnym umowy sprzedaży nieruchomości 31 października 2012. Oświadczam, że również zaświadczenie pani Magdaleny Paterek: Oświadczam, że zapoznałam się z warunkami konkursu i przyjmuje je bez zastrzeżeń

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Czyli spełniła warunki.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: (niezrozumiałe)

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Warunki zostały przez oferenta spełnione. Oferta druga.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Oferta konkursowa na prowadzenie przedszkola niepublicznego z oddziałami integracyjnymi na terenie nieruchomości w Chojnicach przy ul. Młodzieżowej 5. Oferta dotyczy konkursu na prowadzenie przedszkola niepublicznego z oddziałami integracyjnymi na terenie nieruchomości w Chojnicach przy ul. Młodzieżowej 5 89-604 Chojnice zapisane w księdze wieczystej **SL1CL00018331/2** stanowiące działkę o numerze ewidencyjnym **495/49** o powierzchni **(niezrozumiałe)**. Oferenci Magdalena Schmidt-Sołtysińska zamieszkała w Chojnicach przy ul. Grunwaldzkiej 10 i Jacek Sołtysiński zamieszkały w Chojnicach ul. Jabłoniowa 44, właściciel firmy nazwa i siedziba firmy PHU OMEGA Jacek Sołtysiński ul. Jabłoniowa 44 w Chojnicach. Data sporządzenia oferty 24.05 proponowana cena 1 085 000 zł. Termin gotowości zapłaty umowy

całej kwoty oraz poniesienia kosztów sporządzenia umowy notarialnej kupna sprzedaży nieruchomości 15 października 2012. Oświadczamy, że zapoznaliśmy się z warunkami konkursu i przyjmujemy je bez zastrzeżeń. Warunki spełnione i pytanie jako jaki podmiot państwo występujecie? Czy państwo jesteście związani jakąś umową? A upoważnienie jest jeszcze: Małgorzata Schmidt-Sołtysińska.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Dodatkowo jeszcze.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Podmieniam niżej podpisana Magdalena Schmidt-Sołtysińska upoważniam mojego męża aha, czyli jako małżonek?

Jacek Sołtysiński: Tak.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Ok., to w porządku. (niezrozumiałe) podejmowania decyzji związanej z oferta konkursową. Czyli pan Sołtysiński dzisiaj

Jacek Sołtysiński: Jestem sam, gdyż żona ma

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Jasna sprawa. Rozumiem. I oferta też spełniona. Oferta druga 1 085 000 zł. Termin płatności 15.10.2012 czyli również jest przed terminem wyznaczonym warunkach konkursu. Proszę państwa Komisja zadecydowała, że to wynika to z warunków konkursy, że przyjmie postąpienie oferentów. Komisja zadecydowała, że przyjmie je w trybie licytacyjnym. Czyli za najwyższą ofertę, a więc cenę wywoławczą musimy przyjąć 1 100 000 zł najniższe postąpienie należałoby ustalić w tej sytuacji na 1% 11 tysięcy zł ii tyle powinno wynieść, czyli najniższa oferowana cena, czy jeżeli jest to i tak, ja państwa nie znam, że tak powiem nie wiem, kto z państwa jak się nazywa. Pani Magdalena Paterek to jest pani tak? Czyli pani zaoferowała 1 100 000 zł. Jeżeli państwo, jeżeli pan zechce nabyć to przedszkole za kwotę wyższą musi pan zaoferować 1 111 000 zł. Tak? Przy zrobimy to

Joanna Warczak: A możemy o chwilę, jakąś przerwę zrobić?

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: W ten sposób, że najwyższą cenę najwyższą zaoferowana cenę powtórzę trzykrotnie i wtedy uznamy, że oferta została przez Komisję

Joanna Warczak: Czekajcie

Marian Rogenbuk: Poprosimy o przerwę.

Joanna Warczak: Poprosimy o przerwę tak?

Bogdan Kuffel: Poprosimy o przerwę.

Joanna Warczak: Panie Przewodniczący prosimy o przerwę.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: W związku z prośbą członka Komisji ogłaszam 5 minut przerwy. Państwu na chwileczkę podziękujemy.

Bogdan Kuffel: Ja już nic nie rozumiem.

Bartosz Bluma: Ja też nie.

Joanna Warczak: Ja też nie.

(niezrozumiały)

Bartosz Bluma: Mówiliśmy, że to, co jest w kopertach i na tym kończymy

Bogdan Kuffel: (niezrozumiały), że najwyższy wygrywa i teraz to będzie normalnie postępowanie?

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Ale przecież mam zapisane postępowanie jest w regulaminie no.

Grzegorz Wirkus: Może, ale nie musi.

Bogdan Kuffel: Mówisz do mnie panie Przewodniczący

Joanna Warczak: Mówiliście przed chwilą

Bogdan Kuffel: Panie Przewodniczący słyszę ja, że ten, który da najwięcej przechodzi i jest tym, teraz zrobimy postępowanie.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Ale mówiliśmy o tym.

Bogdan Kuffel: Nie

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Komisja zadecydowała

Bogdan Kuffel: To ja panie Przewodniczący w tym momencie bardzo przepraszam, albo ja nie zrozumiałem, albo zostałem wprowadzony w błąd. Ja zrozumiałem, że otwieramy, żeby było sterylne, uczciwie i przy dwojce ten, kto da najwięcej przechodzi dalej jest oczywiście

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Teraz to na przykład ja jestem wręcz zwolennikiem żeby w ogóle odstąpić od konkursu, przecież to są główniane pieniądze.

Bogdan Kuffel: Bardzo przepraszam panie Przewodniczący dziękuję uprzejmie ja wychodzę

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Ale Bogdan

Bogdan Kuffel: Nie, nie, nie, nie

Joanna Warczak: To myśmy się w ogóle nie zrozumieli wtedy.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Ale przecież cały czas mówiliśmy o tym.

Joanna Warczak: Nie

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: No tu przed chwilą

Bartosz Bluma: Nie, mówiliśmy, że koperty otwieramy i to, co w kopertach

Grzegorz Wirkus: 10 minut temu Marian zaproponował z Bogdanem otwieramy koperty i to co wygrywa zostaje, a wy teraz robicie coś innego

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Ale później przyjęliśmy, że licytację

Joanna Warczak: Nie

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Nie, w taki razie

Grzegorz Wirkus: Należało tą decyzję przegłosować wtedy byłoby

Bogdan Kuffel: (niezrozumiałe) gówniane pieniądze, to trzeba było wziąć Machowiak

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Ty do mnie się nie kieruj ja nie jestem członkiem Komisji

(niezrozumiałe)

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Czy ja mogę coś powiedzieć?

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Tak bardzo proszę. Pan Dyrektor Marczewski.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Jeżeli nie przyjmujemy postawień oferentów to może w zasadzie nie ma dalszego sensu prowadzenia tego konkursu, ponieważ to jest warunek konkursu dzisiejszego.

Bartosz Bluma: Ok., to ale nie róbmy z tego licytacji tylko róbmy rokowanie. Wyprośmy i każdą ze stron poinformujemy

Bogdan Kuffel: Panie Przewodniczący jeszcze raz zostałem wprowadzony w błąd ja i kolega Marian Rogenbuk skoro zrozumiałem w ten sposób, żadne postąpienie czy ten mniejszy (niezrozumiałe) oczywiście jest otworzeniem przez oferentów, kto da więcej przechodzi dalej tak to rozumiałem.

Joanna Warczak: No ja też.

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: To źle zrozumiałeś. Siedzi tutaj Lucyna, która jest obiektywna i najbardziej słyszy.

Joanna Warczak: Nie

(niezrozumiałe)

Bogdan Kuffel: To w takim razie przypuścimy

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Można odtworzyć jest nagrane

Bogdan Kuffel: (niezrozumiałe) daje 2 600 000

Joanna Warczak: To odtwórzcie to.

Ludomila Paczkowska: (niezrozumiałe) Prosimy to, bo jak naprawdę słyszeliśmy cały czas

Joanna Warczak: Bogdan proszę cię zostać, zostać Bogdan

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Ale, mówiliśmy o tym kochani, to może jakieś niedosłyszzenie

Joanna Warczak: Bogdan zostań

Bartosz Bluma: Ale też nawet nie ustalaliśmy kwoty postępowania

Joanna Warczak: No właśnie

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Ale to nie kwota, 1%

Joanna Warczak: Ale nawet nie wiemy

Grzegorz Wirkus: Tego też nie ustaliliśmy wcześniej, tylko w obecności oferentów (niezrozumiałe)

Joanna Warczak: Bogdan proszę zostać

Bogdan Kuffel: Nie

Joanna Warczak: Zostańmy tutaj

Grzegorz Wirkus: Traktujecie radnych jak statystów.

Bogdan Kuffel: Zawsze pan Burmistrz mówi instytucjom, że (może unieważnić przetarg?) no to macie. Ale uważam na moje podtrzymuje jeszcze raz odtwórzcie jak chcecie, to jest wydłużenie w czasie (niezrozumiałe), że kto ma najwięcej ten przechodzi dalej i koniec, że nawet nie mówiliśmy nawet o 1% nie było Jacku o tym mowy.

Ludomiła Paczkowska: Panie Przewodniczący ja tylko dwa słóweczka

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Bardzo proszę.

Ludomiła Paczkowska: Ja nie rozumiem tych (niezrozumiałe) emocji. Słuchajcie państwo wybrano nas do tego, żeby jakoś w spokojny i dobry, mądry sposób, ekspercki, że to porządnie zrobimy. Bo pierwsza (niezrozumiałe) Ja też decydowałam o wielu sprawach, ale nikt z nas się tak nie zachowywał. To jest strasznie, jestem zdziwiona.

Grzegorz Wirkus: Ale emocje się biorą droga pani stąd, że zostajemy zaskakiwani co chwilę nowymi faktami, które powinniśmy znać wcześniej.

Ludomiła Paczkowska: Ale my sobie je wyjaśniamy, my tu po to jesteśmy

Grzegorz Wirkus: To nie dzisiaj jest miejsce na wyjaśnianie, bo dzisiaj czekają oferty. Wyjaśnienia powinny być wcześniej, o to właśnie chodzi.

Joanna Warczak: Marian jak ty rozumiałeś?

Ludomiła Paczkowska: Ale to jest tak prywatna sprawa słuchajcie czy to (niezrozumiałe)

(niezrozumiałe)

Grzegorz Wirkus: Dlatego miała być przygotowana

Ludomiła Paczkowska: Bez emocji, bez emocji

Marian Rogenbuk: Ja złożyłem propozycję takie jak realizuje jak teraz Jacek, z tymże ja proponowałem trochę inaczej

Joanna Warczak: No tak właśnie

Bartosz Bluma: Rokowanie

Joanna Warczak: Myśmy tak zrozumieli naprawdę wszyscy

Marian Rogenbuk: Otwieramy przy jednym, później prosimy drugiego, podziękujemy (niezrozumiałe), ale skończyliśmy konkluzję, że to co jest w kopertach

(niezrozumiałe)

Bartosz Bluma: No, że tam jest już

Joanna Warczak: Że zbyło, że skończyło, że to

Marian Rogenbuk: Bo konkluzją skończyliśmy i to tak zrozumiałem

Joanna Warczak: No ale ja wiem

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Znaleźliśmy się w takiej sytuacji

Marian Rogenbuk: Cała strona od Janka zrozumiała tak

Joanna Warczak: A wy? No a my tu wszyscy

Ludomiła Paczkowska: No, ale nie w tym marszu jest komisja, aby się dzielić na strony

Joanna Warczak: Ale nie o to chodzi

Ludomiła Paczkowska: W tej części goście (niezrozumiałe)

Joanna Warczak: I tak słyszą tam, pan Sołtysiński, musimy kontynuować

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Musimy kontynuować.

Joanna Warczak: Musimy kontynuować to co było, bo pan Sołtysiński wyraził zgodę. Więc my nie możemy teraz powiedzieć: panie Sołtysiński przepraszamy, musimy to cofnąć. On powiedział, że przystępuje dalej, więc musimy to ciągnąć tak jak było to rozpoczęte.

Bartosz Bluma: No tak, ale to zaprosimy tego pana Sołtysińskiego osobno, zaprosimy państwa Taterków osobno niech każdy przedstawi ostateczną ofertę, ewentualną możliwą ofertę postępowania i tyle.

Joanna Warczak: Tak teraz zrobmy to inaczej

Marian Rogenbuk: (niezrozumiale)

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Proszę państwa, państwo (niezrozumiale) cały czas zgodnie z przepisami i wręcz cały czas słyszę o przetargu.

Marian Rogenbuk: Nie no

Joanna Warczak: Nie

Grzegorz Wirkus: To jest konkurs

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Państwo używacie sformułowania przetarg, ja się trzymam zasad właściwych dla przetargu pisemnego. Ustaliliśmy wcześniej, że jeżeli, ja pomijam to błędy zrozumienia. Nie można dzisiaj powiedzieć oferentom, że nie mogą dać postąpienia wyżej, bo to wynika z oferty konkursowej i jeżeli

Joanna Warczak: Ale to mogli nam powiedzieć, a nie

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Stwierdziliśmy, że z ogłoszenia konkursowego stwierdziliśmy, że to musi być jawne, to w jaki sposób to przeprowadzić. Jeżeli oni względem obok siebie siedzą i każdy może dać postąpienie jak można to (niezrozumiale) Ustaliliśmy, że zrobimy to jawnie, więc jawnie można zrobić tylko tak

Grzegorz Wirkus: Przepraszam, jeszcze nie padło żadne stwierdzenie, że będzie jawnie tylko pytanie czy przystępują do postąpienia. Tylko tyle było zapytane takie było pytanie.

Ludomiła Paczkowska: Nie, bo podany był procent

Joanna Warczak: Był procent.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: To znaczy Komisja ustaliła wcześniej jawność postępowania

Joanna Warczak: No no w tym momencie

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Ja przepraszam, jeżeli ja zrobiłem coś nie tak, ale

Joanna Warczak: Słuchajcie, to i tak teraz

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Ja występuję tylko (niezrozumiale) poza Komisji w sumie

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: To znaczy jesteśmy w takiej sytuacji, że musimy tą formę jakoś w ich obecności kontynuować. To postępowanie

Joanna Warczak: (niezrozumiale) Pan wyraził zgodę

(niezrozumiale)

Ludomiła Paczkowska: No panie Janie czy coś jakoś no coś nie tak

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Ale ten język taki jest

Ludomiła Paczkowska: Bo jakby było oddzielnie to ja rozumiem

Joanna Warczak: No właśnie

Ludomiła Paczkowska: No, ale ja to rozumiem prawda, ale jawne postępowanie

Marian Rogenbuk: (niezrozumiałe)

Joanna Warczak: A my o licytacji nie wiedzieliśmy

Marian Rogenbuk: No właśnie.

Joanna Warczak: Mowa była, że naprawdę kochani coś tutaj

Grzegorz Wirkus: Negocjacje tak

(niezrozumiałe)

Joanna Warczak: Naprawdę coś się

(niezrozumiałe)

Joanna Warczak: Jest jeszcze pan Dyrektor,

Marian Rogenbuk: My zmieniliśmy formułę

Joanna Warczak: Tak się zmieniło

Marian Rogenbuk: Z oferty pisemnej na licytację

Joanna Warczak: Tak

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Jest to możliwe, ponieważ przepis w sprawie przetargu pisemnego przewiduje, że jeżeli oferty są złożone równorzędnie, nie mówi równo cenę, równorzędnie, należy przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny.

Marian Rogenbuk: Ale tutaj nie są równorzędne prawda? Jest różnica.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: To znaczy, ja proszę Komisji nie występuje sam. Dlatego prosiłem o akceptację. Wykonam to, co Komisja uchwali i da mi kompletnie na piśmie. Ja tu jestem jedynie pomocnikiem Przewodniczącego, jako pracownik występuję.

Marian Rogenbuk: Jeżeli poprosimy jednego ile da więcej i później drugiego pod nieobecność to proszę bardzo, ale licytacji to ja się nie zgadzam.

Bartosz Bluma: Ja też

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Czyli rozmowy indywidualne. Powiadomieni są o kwotach, poprosimy teraz pana Sołtysińskiego, który ma niższą i zapytamy czy jest zainteresowany?

Marian Rogenbuk: Dokładnie.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Dobrze.

Grzegorz Wirkus: Zaraz zaraz, ale dopowiedzmy wszystko panie Przewodniczący, żeby nie było potem niejasności

Joanna Warczak: (niezrozumiale) i wtedy wyproszeni i wzywani? Marian

Grzegorz Wirkus: Teraz pora Sołtysińskiego i potem pana Paterka?

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Tak

Grzegorz Wirkus: Bo tu trzeba dopowiedzieć każde słowo, bo okazuje się, że potem coś

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: I może być jeszcze raz później i jeszcze raz później może być z powrotem pan Sołtysiński

Marian Rogenbuk: Może, ale nie musi

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: I mogą się wymieniać

Bartosz Bluma: Nie no, bo potem mamy licytacje znowu

Joanna Warczak: Nie

Grzegorz Wirkus: Nie no to ustalmy teraz czy może czy nie musi

Bartosz Bluma: Nie teraz muszą mają jedno

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: To znaczy

Grzegorz Wirkus: Po jednym wejściu

Joanna Warczak: Ale to oni muszą o tym wiedzieć

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: To trzeba ich poprosić

Joanna Warczak: Ale to trzeba ich dwóch zawołać i powiedzieć. Nie powiedzieć jak to będzie wyglądało i wtedy wyprosić i wołać

Bartosz Bluma: Że mają jedna możliwość postąpienie

Joanna Warczak: Że mają jedną możliwość

Grzegorz Wirkus: Po jednym wejściu mają, ale muszą być uczciwie

Joanna Warczak: Tak, niech będą dwój proszę zrobmy to tak wtedy dobrze

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Każdy przegrywający powie, że dałby więcej

Grzegorz Wirkus: Ale to, co powie później nas nie interesuje

Joanna Warczak: Ale panie Dyrektorze poprośmy ich w dwójkę

Marian Rogenbuk: W dwójkę

Joanna Warczak: Tak

Marian Rogenbuk: Że mają po jednym postąpieniu

Grzegorz Wirkus: Tak.

Joanna Warczak: Wyprosimy

Marian Rogenbuk: Wypraszamy kogoś i jeden zostaje

Joanna Warczak: I czy chcą i czy chcą?

Grzegorz Wirkus: Tak

Joanna Warczak: I czy chcą?

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Proszę państwa

Marian Rogenbuk: (niezrozumiałe)

Joanna Warczak: Ale Paterek nie słyszałam

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: To będzie najważniejsze, bo to będzie o Komisji i Komisja wtedy nie będzie mogła się (niezrozumiałe)

Joanna Warczak: Sołtysińscy tak.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: I tu mówię, każdy z nich powie, że dałbym więcej

Joanna Warczak: Ja wiem, ale teraz
(niezrozumiałe)

Grzegorz Wirkus: Ale po fakcie możemy mówić co chcemy

Joanna Warczak: Ale teraz musimy to jakoś zakończyć

Ludomiła Paczkowska: Zakończyć

Joanna Warczak: Zakończyć jakoś z twarzą no kurcze

Grzegorz Wirkus: Pani z Leszna teraz też mówi, że dałaby więcej

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: (niezrozumiałe), to w porządku

Bartosz Bluma: Otwarta licytacja tak?

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Zgodzili się to otrzymali warunki będzie czysta sytuacja, oni wyjdą stąd i będą wiedzieli. Wygrał najwyżej powiedzą, że Komisja była za (niezrozumiałe) jeżeli chodzi o pieniądze, ale taki jest cel przetargu w końcu

Joanna Warczak: Ale

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: I tak Komisja ograniczyła oferty

Joanna Warczak: Licytacja to licytacja

Marian Rogenbuk: Ale Komisja nie musi dzisiaj rozstrzygać nawet zawiadomi oferentów o przewidywanym terminie rozstrzygnięcia

Joanna Warczak: Musimy ustalić nawet datę zawiadomień oferentów

Marian Rogenbuk: (nie zrozumiałe)

Grzegorz Wirkus: Panie Przewodniczący

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Tak?

Grzegorz Wirkus: Ja proponuję, żeby może jednak poddać to pod głosowanie, bo widzę, że przekrzykujemy się i to nie ma to żadnego sensu

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Kto jest za propozycją proponowaną tutaj przez pana Dyrektora

Grzegorz Wirkus: Czyli licytacja

Bartosz Bluma: Otwarta licytacja

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Otwarta licytacja. Kto za tą propozycją jest żeby to było otwarte? W ten sposób, kto z państwa za tym jest? Kto jest za rokowaniami?

Joanna Warczak: Nie no naprawdę tu trzeba z twarzą wyjść

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Raz, dwa, trzy cztery, pięć, sześć, siedem, osiem.

Joanna Warczak: Tak jest.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Osiem za.

Bartosz Bluma: I jedno możliwe postąpienie

Marian Rogenbuk: I jedno postąpienie

Grzegorz Wirkus: Tak, po jednym postąpieniu dla każdego

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Musimy jeszcze ich poprosić

Joanna Warczak: I im to powiedzieć

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: I im to powiedzieć. Muszą to usłyszeć.

Bartosz Bluma: Że mają jedno postąpienie potem wyprosimy i zaprosimy każdego z nich osobno o przekazaniu kwoty. I teraz pytanie o decyzje, kiedy zostanie im przekazana

Joanna Warczak: Tak jeszcze ustalmy tutaj zawiadomienie ten punkt jeszcze

Ludomiła Paczkowska: (niezrozumiała)

Bartosz Bluma: Ja proponuję, że najpóźniej do 1 powiedzmy czerwca dostana informację,

Joanna Warczak: A jak jest

Bartosz Bluma: Bo wtedy nie ma już różnicy, bo ten tydzień (niezrozumiała)

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Proszę państwa, a czemu dzisiaj nie no

Joanna Warczak: No, ale tu jest zawiadomienie oferentów

Grzegorz Wirkus: Po to, żebyśmy mogli jeszcze

Bartosz Bluma: Dajemy sobie możliwość

Joanna Warczak: Dajemy sobie jeszcze możliwość, jeżeli umowa
(niezrozumiała)

Ludomiła Paczkowska: (niezrozumiała) tak jak pan Jacek mówi, że tak postąpimy, to my sobie w Komisji wszystko odbieramy

Grzegorz Wirkus: Kończymy dzisiaj posiedzenie

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Ale teraz pytanie czy takie postępowanie jest zgodne z funkcjonującym prawem czy możemy zrobić po jednym postępowaniu, postąpieniu

Joanna Warczak: Panie Dyrektorze, nie

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Komisja może prowadzić rokowania (niezrozumiała) w szczegółach (niezrozumiała) natomiast mówi o tym, że prowadzi bez obecności drugiej strony

Bartosz Bluma: Drugiej strony

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Natomiast tutaj mamy sytuację taką, że prostsze, łatwe i uczciwe jest oby nikt nikomu nic nie zarzuci jeżeli będą postępować.

(nie zrozumiała)

Bartosz Bluma: Ale jednak postępowanie

Grzegorz Wirkus: Już tak przegłosowaliśmy zdecydowaliśmy no nie wiem o czym dyskutujecie

(niezrozumiałe)

Joanna Warczak: To znaczy

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Ja się nie wtrącam. Państwo wybieracie.

(niezrozumiałe)

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Ustalcie, żeby potem nie było niejasności i jednoznacznie rzeczywiście to co ja proszę przegłosować każde stanowisko Komisji, zapisać to w protokole.

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Jest zapisane w protokole

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Poinformujcie jeszcze raz, bo pana Bogdana nie było, mnie nie było

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Po jednym postąpieniu z ofert uzyskanych.

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Co rozumiecie przez pojęcie postąpienie, żeby później znów nie było

Bartosz Bluma: To znaczy możliwość przedstawienia raz swojej oferty, ewentualnie powiększonej

Joanna Warczak: Wysokość tak

Grzegorz Wirkus: Każdy

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Wysokość postąpienia jest nieokreślona kwotowo, czyli może dać milion więcej

Grzegorz Wirkus: Tak

Marian Rogebuk: Tak

Ludomiła Paczkowska: I każdy oddzielnie wchodzi

Grzegorz Wirkus: I każdy tylko po raz wchodzi i raz może przystąpić do postąpienia

Bartosz Bluma: I decyzje o informację o

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Najważniejsze jest zawarte na samym końcu ja zwracam państwu na to uwagę i to też uważam powinno być jeszcze podkreślone. Zastrzega się praw odwołania od konkursu z ważnych przyczyn lub zamknięcia konkursu bez wyboru żadnej z ofert

Bartosz Bluma: No to mówię, że zostawmy sobie wtedy ten tydzień czasu

Marian Rogenbuk: (niezrozumiałe)

Bartosz Bluma: I naprawdę proponowałbym spotkanie od razu w przyszłym tygodniu na spokojnie

Janusz Ziarno: (niezrozumiałe) możliwe żeby tutaj ogłoszenie o zwycięstwie konkursu nastąpiło jak najszybciej, dlatego że być może ze względów takich, że ci przyszli pracodawcy będą musieli przejąć część pracowników natomiast (niezrozumiałe) 30 maja

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Nie mamy czasu

Janusz Ziarno: I tego czasu za dużo nie mają

Marian Rogenbuk: Czyli proszę o konkretny termin

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Poniedziałek.

Janusz Ziarno: (niezrozumiałe) dyskusji tym lepiej

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Poniedziałek musimy

Marian Rogenbuk: W poniedziałek jest 28

Bartosz Bluma: 8, ja proponuje nawet 27 we wtorek

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Nie może być we wtorek

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: (niezrozumiałe) na każdą niemoc jest kaszubska pomoc spokojnie damy radę sami inteligentni mądrzy ludzie no wyjście z każdej sytuacji będzie

Bogdan Kuffel: Proszę mnie teraz sprostować, po co państwo we dwójkę punktem wyjściowym są te zapisane przez nich oferty, a pan Przewodniczący lub pan Dyrektor Marczewski tłumaczy, na czym polega postępowanie jednorazowe, oni wychodzą i wchodzi pierwszy

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Poprosimy jednego prosimy drugiego zamykamy.

Joanna Warczak: Tak i raz tylko wchodzi

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Dobrze ja poproszę już niech pan Przewodniczący nie fatyguje się już

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Dobrze

Joanna Warczak: O to chodzi tak doszliśmy

Marian Rogenbuk: I rozstrzygnięcie 28

Joanna Warczak: I rozstrzygnięcie 28

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: 28 w poniedziałek

Bartosz Bluma: Tak (niezrozumiałe)

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Proszę usiąść. Szanowni państwo głos ma Dyrektor Marczewski, bardzo proszę.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Komisja podjęła decyzję, żeby przeprowadzić postępowanie dzisiejsze w formie rokowań. Wyjściową ceną jest oferowana przez państwa 1 100 000 i będzie przysługiwało państwu prawo podwyższenia oferty każdemu z państwa po jednym razie.

(niezrozumiałe)

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Ja przerwę panu Dyrektorowi. Proszę Państwa wysokość postąpienia nie jest niczym ograniczona rozumiecie państwo? Możecie dać milion więcej co pożądanie, każdy z państwa żeby czuć ten komfort mieć możliwość przemyślenia, ale też zachowania obiektywizmu będzie to robił w obecności Komisji sam po przemyśleniu. Drugi partner będzie oczekiwał na korytarzu ja osobiście z drugą osobą wyjdę do gabinetu pana Burmistrza Zielińskiego, bo te ściany są, że tak powiem bardzo akustyczne i żeby nie było później podejrzeń, żebyście nie myśleli, że ten na korytarzu sobie podsłuchał i dał 3 zł więcej. Proszę panie Dyrektorze coś jeszcze chciałby pan dodać?

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Owszem.

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Proszę.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Ponieważ cenę wywoławczą podała pani Paterek, wobec czego na sali może zostać drugi kontrahent pan Sołtysiński i przyjął prawo złożenia oferty

Bartosz Bluma: Ale po wyjściu

Joanna Warczak: Ale poczekajcie

Bogdan Kuffel: Nie nie

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: To ja państwa poproszę po prostu i pan Dyrektor mnie zawoła. Proszę.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: (niezrozumiałe) telefonów komórkowych. Proszę wyłączyć.

Bartosz Bluma: Ja proponuję. Pytanie czy mogę zapytać, aby ta oferta została złożona w formie pisemnej i przedstawiona nam tutaj na biurko? Żeby też po prostu nie mówić?

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Może być

Bartosz Bluma: Zgadza się pan na to, żeby to w formie?

Jacek Sołtysiński: Na co bo nie słyszałem?

Bartosz Bluma: Żeby złożyć tą ofertę w formie pisemnej na kartce przedłożyć wszystkim członkom Komisji

Grzegorz Wirkus: Żeby nie było głośno, żeby nie padały słowa

Bartosz Bluma: Żeby nie było

Joanna Warczak: Głośno

Bogdan Kuffel: Napisze pan kwotę

Jacek Sołtysiński: Nie ma problemu

Joanna Warczak: Proszę przemyśleć ile pan może dać.

Jacek Sołtysiński: Samą kwotę po prostu?

Bartosz Bluma: Tak.

(niezrozumiałe)

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Ja to potem poroszę (niezrozumiałe)

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Znaczący nawet nie musimy czytać.

Bogdan Kuffel: Nie

Bartosz Bluma: Nie

Joanna Warczak: Możemy odłożyć tam nawet może być odłożone czy tu na rogu

(niezrozumiałe)

Bartosz Bluma: No właśnie może pan złoży

Joanna Warczak: Dajcie, dajcie panu chwilę niech się tam na myśli, niech się zastanowi

Grzegorz Wirkus: Tak chwile ciszy

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Dziękujemy

Bartosz Bluma: Można poprosić

Janusz Ziarno: Dziękujemy panu

Jacek Sołtysiński: Dziękuję

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Dziękujemy panu

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Dziękujemy

Joanna Warczak: I proszę poczekać tak. To ciekawe jak to jest.

Ludomiła Paczkowska: Nie, teraz drugi

Joanna Warczak: No tak, ale

Grzegorz Wirkus: Ale nie w obecności

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: W poniedziałek

(niezrozumiałe)

Joanna Warczak: Tak, ale to proszę poczekać jeszcze

(niezrozumiałe)

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Jak pan zainteresowany

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Żeby pan poczekał jeszcze po ogłosimy ceny po zakończeniu prac (niezrozumiałe)

Jacek Sołtysiński: Dobrze ja rozumiem

(niezrozumiałe)

Grzegorz Wirkus: Gdzie jest Przewodniczący?

Bartosz Bluma: Gdzie jest Przewodniczący?

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Chyba poszedł po tamtych ludzi nie

Grzegorz Wirkus: Ale to pan Dyrektor miał się tego podjąć

Pani Bogumiła Szczęsna opuściła salę obrad w celu pójścia po Przewodniczącego Komisji oraz oferentów.

Dyrektor Wydziału GP Jacek Marczewski: Możecie zostać państwo na sali

Joanna Warczak: Nie

Bartosz Bluma: Nie

Marian Rogenbuk: Nie

Głosy z sali w tle: Nie, nie, nie

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Proszę państwa, pan Sołtysiński zaproponował to co w ofercie 1 085 000 zł

Joanna Warczak: On nie zrozumiał i dlatego ja

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Nie, zrozumiał

Bartosz Bluma: Nie, zrozumiał

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Państwo Paterk 1 122 000 zł.

(niezrozumiałe)

Bartosz Bluma: Dobrze to ja proszę państwa już uciekam.

Bogdan Kuffel: Nie Bartek, nie ogłosił pan Przewodniczący (niezrozumiałe)

Bartosz Bluma: Ale decyzja w poniedziałek tak?

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Tak, ale

(niezrozumiałe)

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Weź Janusz poproś, siedź Janek (niezrozumiałe)

Marian Rogebuk: Tak, tak nie wychodź żeby nie było (niezrozumiałe) Jeszcze raz (niezrozumiałe)

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: 1 122 000 Paterkowie, a pan Sołtysiński bez zmian. Proszę państwa kwoty, które państwo zaproponowali na zakup nieruchomości przedszkola przy ul. Młodzieżowej 5. Kwoty pan Sołtysiński działaniem (niezrozumiałe) również kwotę 1 085 000, państwo Paterk zaproponowali kwotę na zakup tejże nieruchomości 1 122 000. Dziękuję. Oficjalne informacje w poniedziałek.

Dyrektor Generalny Robert Wajlonis: Rozstrzygnięcie

Zastępca Burmistrza Jan Zieliński: Rozstrzygnięcie ostateczne konkursu w poniedziałek zostanie ogłoszone. Ponieważ jak państwo zauważyliście jest zapis, który informuje, że zastrzega się prawo odwołania konkursu z ważnych przyczyn lub zamknięcie konkursu bez wyboru żadnej z ofert. Dlatego ostateczna decyzja o finale konkursu w poniedziałek godzina (niezrozumiałe).

Protokol o walce:

1. Zysakowski

10 benzyna